Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 63.880

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 55 (3603) Środa, 6. III. 1963 r. Cena 50 gr

Najlepsi o współrządzenia

OD PARU tygodni w białostockich zakładach pracy trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza do rad zakładowych, rad robotniczych i instancji związkowych. Ze względu na znaczenie rad zakładowych i robotniczych — organów samorządu robotniczego — we współzarządzaniu przedsiębiorstwami, warto i należy kampanii tej poświęcić więcej uwagi.

Z dotychczasowej obserwacji przebiegu zebrań można stwierdzić, że tematyka obrad jest dość szeroka, porusza się wiele zasadniczych spraw produkcyjnych i bytowych załóg. Duże uwagi zwraca się również na działalność rad, ostro krytykując ich dotychczasowe zaniedbania, nieaktywnych członków. Wskazuje się jednocześnie na najbardziej aktualne sprawy zakładów pracy i członków związku. Warto podkreślić też pozytywny fakt, że uczestnicy zebrań widzą, jak można odrobić zaległości spowodowane długotrwałą, ostrą zimą.

Tak na przykład w przedsiębiorstwach budowlanych dyskusja w dużej mierze koncentruje się na zorganizowaniu frontu robót, w transporcie leśnym, w Gołdapi — na dostarczeniu surowców do tartaków (przepracowano 3 niedziele), w Związku nauczycielstwa — nad odrobieniem zaległości w szkołach.

Wiele miejsca w dyskusji zajmują sprawy mieszkaniowe, socjalne, kulturalne. Np. mówi się o mieszkaniach, krytykuje słabą jakość odzieży ochronnej, omawia organizację służby zdrowia i handlu, szczególnie na powiatach, porusza się kwestie płac, wskazuje na potrzebę doszkalania jak i wypoczynku ludzi po pracy.

Z DYSKUSJI widać więc, że poszczególne załogi po gospodarsku podchodzą do codziennych, bieżących problemów, że bliskie są im zarówno sprawy bytowe jak i produkcyjne. I chociaż nie brak białostockim zakładom, to w zasadzie uwaga skupia się na zagadnieniach gospodarczych, od

Ciąg dalszy na str. 2

Ghana żąda zwołania Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — Stały przedstawiciel Ghany przy ONZ zażądał natychmiastowego zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia i wykonania wydanych kolejnych rezolucji w sprawie ustalenia i ukarania sprawców Lumumby.

Ben Bella weźmie udział w „szczycie afrykańskim"

ALGIER (PAP) — Premier Algierii BEN BELLA zgodził się wziąć udział w afrykańskiej konferencji na szczycie, która odbyć się ma w Addis Abebie.

Przed siewami

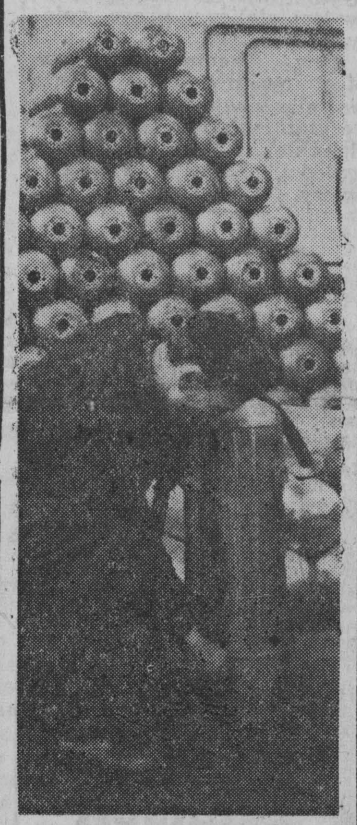
W państwowych gospodarstwach rolnych przygotowania w pełni

Państwowe gospodarstwa rolne naszego województwa mają do obsiania w sezonie wiosennym 14 tysięcy hektarów gruntów. Nasiona są w zasadzie już przygotowane. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja z nawozami sztucznymi. Przydział na tegoroczną kampanię wiosenną wynosi razem — 11.424 tony, tymczasem zapasy są niewielkie. W tej chwili brak jest 2.546 ton. Dysproporcje wystąpią tym większe, ponieważ w przydziale nawozów nie uwzględniono 1000 ha łąk, które mają być w tym roku zagospodarowane.

Przez całą niemal zimę warsztaty mechaniczne PGR w Pogorzeli, Baniach Mazurskich i Dunajkach pracowały na zwiększonych obrotach. Również nie próżnowały warsztaty POM. Według stanu z 18 lutego, na 1115 ciągników — sprawnych do pracy było 865. Pozostałe są w naprawie i do końca marca będą gotowe do akcji. Inna sprawa, że występują braki w częściach zamiennych. Nie ma np. zastępczych detali do traktorów „Zetor - Super" i „Zetor - Major".

Sporo kłopotów nastręczają maszyny towarzyszące. Z braku pomieszczeń stoją one przeważnie na wolnym powietrzu. Ostra zima dała się im we znaki. Nie można było przystąpić do naprawy. Obecnie, gdy sytuacja atmosferyczna uległa poprawie, remonty maszyn rolniczych ruszyły pełną parą. (es)

Nowa aparatura do ochrony roślin



Wrocławskie Zakłady Metalurgiczne rozpoczęły produkcję nowego typu plecakowego opryskiwacza ciśnieniowego OP-20. Może być on stosowany w ogrodnictwie, sadownictwie, nasiennictwie, przy uprawach polowych roślin przemysłowych, w leśnictwie, ponadto do dezynfekcji i bielenia pomieszczeń. Pojemność zbiornika wynosi 20 litrów, zasięg zaś strumienia rozpylanej cieczy od 2,5 do 3,5 m. Wrocławskie zakłady wyprodukują ich w br. około 10 tys. sztuk.

NA ZDJĘCIU: montaż opryskiwacza ciśnieniowego.

CAF — fot. Wojoszczuk

Wkrótce usprawnienie pracy Warszawskiego Ośrodka Telewizji

WARSZAWA (PAP) — W Warszawskim Ośrodku Telewizyjnym trwa montaż nowej angielskiej aparatury telekinowej, która prawdopodobnie rozpocznie pracę w początkach przyszłego miesiąca. W skład zespołu wchodzą trzy projektory szerokoekranowe (35 mm) i jeden na wąską taśmę (16 mm), a także projektor dla przeźroczy — produkcji firmy „Marconi".

Nowomontowana aparatura, która zastąpi starą, eksploatowaną już od 1955 r., w znacznym stopniu usprawni pracę telewizji, szczególnie przy przygotowywaniu programów publicystycznych (w których najczęściej korzysta się ze wstawek filmowych).

Syria zaprzecza...

W OFICJALNYCH KOŁACH SYRYJSKICH zaprzecza się pogłoskom „sfabrykowanym w Kairze", według których zbuntowały się pewne wojskowe jednostki syryjskie.

Miasto Barka zrównane z ziemią
Nowy wstrząs podziemny w Agadirze

KAIR (PAP) — W rejonie marokańskiego libijskiego miasta Barka, zniszczonego silnym trzęsieniem ziemi z 21 lutego br., nadal rejestruje się wstrząsy podziemne. W niedzielę i w poniedziałek zanotowano nowe drgania skorupy ziemskiej.

W wyniku nie ustających wstrząsów częściowo zniszczone budynki Barki całkowicie zrównane zostały z ziemią.

W chwili obecnej w rejonie Barki prowadzone są badania geologiczne w celu ustalenia stanu gruntu i wyboru najbezpieczniejszej z punktu widzenia sejsmicznego strefy dla zbudowania nowego miasta.

RABAT (PAP) — W nocy z poniedziałku na wtorek zanotowano wstrząsy podziemne w Agadirze i okręgu. Ogarnięta paniką ludność natychmiast opuściła domostwa. Zarysowały się mury w kilku domach odbudowanych po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w 1960 r. Ofiar w ludziach nie zanotowano. Straty materialne są niewielkie.

Grecki wiceminister oskarżony o współpracę z okupantem

SOFIA (PAP) — Jak donoszą z Aten, niezależny deputowany BREDIMAS w przemówieniu wygłoszonym w parlamencie oskarżył obecnego wiceministra obrony S. KONDUROSA o współpracę z okupantem hitlerowskim w latach 1941—1944. Bredimas zażądał ustąpienia wiceministra.

Górnicy francuscy nadal strajkują

Najcięższy kryzys socjalny w dziejach V Republiki

PARYŻ (PAP) — 50 tysięcy zmobilizowanych przez rząd górników przeprowadziło w poniedziałek strajk wstrzymując się od pracy. Do manifestowania swej solidarności z żądaniami podwyżki płac dla górników i przyłączenia się do akcji protestacyjnej przeciwko nakazowi mobilizacji wezwani zostali przez większość central związkowych wszyscy robotnicy Francji.

W poniedziałek wieczorem, w trzeci dzień trwania strajku górników, konflikt między robotnikami i rządem, który pragnie ograniczyć podwyżkę płac, uważając, iż łączy się z tym niebezpieczeństwo inflacji, wydaje przekształcać się w wielką próbę sił. Jest to niewątpliwie najcięższy kryzys socjalny od czasu utworzenia V Republiki i powrotu do władzy gen. de Gaulle'a w roku 1958.

Rząd w wydanym komunikacie utrzymuje swe propozycje podwyżki płac o około 5 procent, gdy związki zawodowe żądają 11 proc.

Z całej Francji dochodzą wieści o akcjach solidarności ze strajkującymi górnikami.

W czerwcu br. sesja Światowej Rady Pokoju

MALMOE (PAP) — Prezydium Światowej Rady Pokoju, które obradowało w Malmoe w Szwecji w dniach 2 i 3 marca br., postanowiło zwołać sesję Światowej Rady Pokoju na początek czerwca br.

Próba zamachu w Jordanii?

KAIR (PAP) — Rozgłośnia kairska i cała prasa donoszą zgodnie, że w poniedziałek wykryto w Jordanii spisek godzący w życie króla Husejna. Spisek miał być wykryty dokładnie na dwie godziny przed terminem zamachu. Organizatorami była grupa oficerów, która postawiła sobie za cel proklamowanie republiki jordańskiej.

Chwilowo brak potwierdzenia tych pogłosek z innych źródeł.

Obrady Komitetu 24

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek toczyły się dalsze obrady tzw. Komitetu 24. Przemawiali przedstawiciele większości delegacji. Po południu podkomitet petycyjny zdecydował rozpocząć przesłuchiwania skarg z Adenu, Gujany Brytyjskiej, Północnego Borneo i Sarawaku.

W Nowym Jorku autobus wpadł do rzeki

8 osób zginęło

NOWY JORK (PAP) — W poniedziałek, autobus wiozący pielęgniarki do pracy, na jednej z nowojorskich wysp — Welfare, pośliznął się i wpadł do lodowatej wody Rzeki Wschodniej (East River). Przypuszczalnie 8 osób poniosło śmierć. Według niepełnych jeszcze danych, tylko jedna pielęgniarka uratowała się. Katastrofa nastąpiła niedaleko siedziby głównej ONZ.

Przypuszcza się, że wrak autobusu spoczywa na dnie rzeki, na głębokości około 10 metrów. Dotychczasowe próby wydobycia autobusu ze zwłokami ofiar tragicznej katastrofy nie powiodły się.

Radziecka ropa dla Węgier



Zakłady przeróbki ropy naftowej w Komarom otrzymują rocznie 1.200.000 ton ropy ze Związku Radzieckiego, z tego 500.000 ton rurociągiem „Przyjaźń".

NA ZDJĘCIU: przeładunek w Szony radzieckiej ropy, przeznaczonej dla zakładów w Komarom.

CAF

Premier J. Cyrankiewicz wyjechał do Meksyku

WARSZAWA (PAP) — We wtorek w godzinach porannych opuścił Warszawę udając się do Meksyku na zaproszenie rządu tego kraju prezes Rady Ministrów **Józef Cyrankiewicz**. Premierowi w podróży towarzyszą: wiceminister Spraw Zagranicznych **Marian Naszkowski**, dyrektor departamentu MSZ amb. **Aleksander Krajewski** oraz dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów **Antoni Mrugalski.**

Trasa podróży wiedzie przez Zurich i Nowy Jork, skąd po krótkim postoju premier Cyrankiewicz uda się wprost do stolicy Meksyku.

Odjeżdżających na lotnisku Okęcie żegnali członkowie kierownictwa partii i rządu: **Władysław Gomułka, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Aleksander Zawadzki, Oskar Lange, Stefan Ignar, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak, Julian Tokarski, Franciszek Waniołka, Konstanty Dąbrowski,** ministrowie oraz wiceminister Spraw Zagranicznych **Józef Winiewicz.**

Na lotnisku odjeżdżających żegnała małżonka nieobecnego z powodu choroby ambasadora Meksyku — pani **T. Espinosay Prieto** oraz członkowie ambasady. Obecny był również ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej p. **John M. Cabot.**

Wicepremier P. Jaroszewicz przyjął ambasadora Jugosławii

WARSZAWA (PAP) — Wiceprezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjął ambasadora Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce **France Hocevara.** Przedmiotem rozmowy były problemy związane ze zbliżającą się sesją Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej, która odbędzie się w Warszawie w początkach kwietnia br.

Zima czy wiosna?

ŁÓDŹ (PAP) — Śnieżyca; jaka w nocy z poniedziałku na wtorek przeszła nad Łodzią i województwem znowu skomplikowała sytuację w komunikacji kołowej. Na wielu drogach woj. łódzkiego potworzyły się zaspy.

RZESZÓW (PAP) — Na Rzeszowszczyźnie silne wiatry zwiewające śnieg z pól utworzyły nowe zaspy, paraliżujące ruch kołowy. 5 bm. niektóre szlaki drogowe środkowej i północnej części województwa były nie do przebycia.

W pozostałych województwach panowała wczoraj piękna słoneczna pogoda. Śniegi i lody topnieją. W woj. kieleckim saperzy i drużyny ratownicze przystąpiły do uwalniania z lodów filarów i podpór mostowych m. in. na Wiśle, Nidzie, Pilicy i Kamiennej, które ponownie zamarzły w czasie nawrotu mrozu. Przy mostach zorganizowano stałe dyżury.

WROCŁAW (PAP) — Piękna słoneczna pogoda, dwumetrowej grubości pokrywa śnieżna, stworzyły w Karkonoszach i górach Kłodzkich i Wałbrzyskich prawdziwy raj dla narciarzy. W Karpaczu i Szklarskiej Porębie — jak dotąd — wczasowiczów jest znacznie mniej niż ubiegłej zimy, ale w wysokogórskich schroniskach jest już komplet gości.

Najmroźniejsza zima od 200 lat

LONDYN (PAP) — Obecna zima w W. Brytanii była najmroźniejszą na przestrzeni ostatnich 200 lat — pisze gazeta „Guardian". Dziennik wskazuje, że twierdzenie to odnosi się zwłaszcza do centralnych hrabstw, gdzie podczas obecnej zimy w okresie od grudnia do lutego temperatura była najniższa od roku 1740.

Kary śmierci dla uczestników zamachu na de Gaulle'a

PARYŻ (PAP) — Sąd wojskowy w Paryżu sądzący uczestników nieudanego zamachu na prezydenta de Gaulle'a w Petit Clamart wydał wyrok skazujący trzech głównych oskarżonych na karę śmierci. Na karę śmierci skazanych zostało zaocznie również trzech nieujętych dotychczas uczestników zamachu.

POGODA

DZIS zachmurzenie duże, z rozpogodzeniami, zamglenia. Temperatura maksymalna około plus 2 st. C.

JUTRO możliwe niewielkie opady mokrego śniegu lub deszczu. Dalszy wzrost temperatury.

24 godziny na świecie

TEHERAN

Korespondent agencji France Presse donosi, że **W IRANIE DOSZŁO DO STARĆ** między oddziałami wojskowymi i chłopami szczepu Kaszkajów. W starciach prawdopodobnie zginęło 10 osób po obu stronach.

NOWY JORK

W siedzibie ONZ opublikowany został tekst listu wystosowanego do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa przez delegata brytyjskiego, w którym BRYTYJCZYCY NIE PRZYZNAJĄ SIĘ DO AGRESJI NA JEMEN.

WASZYNGTON

SEKRETARZ GENERALNY NATO, Stikker rozpoczął w Waszyngtonie serię rozmów z przedstawicielami administracji amerykańskiej na temat problemów wojskowych Europy zachodniej, m. in. w sprawie utworzenia wielopaństwowej siły nuklearnej NATO.

BERLIN

Z ZACHODNIEGO BERLINA DONOSZĄ, iż burmistrz Willy Brandt oraz przywódca Partii Wolnych Demokratów, Born osiągnęli w zasadzie porozumienie w sprawie utworzenia koalicji w Berlinie zachodnim.

MOSKWA

KRÓL LAOSU Sri Savang Vatthana, premier książę Souvanna Phouma i inne osobistości laotańskie opuściły we wtorek Moskwę, udając się do Pekinu.

SANA

REPUBLIKAŃSKIE ODDZIAŁY JEMEŃSKIE i współdziałające z nimi jednostki egipskie zajęły ośrodek El - Guba. Członkowie miejscowego szczepu poddali się i złożyli broń.

HAWANA

Po raz pierwszy na Kubie kuratorium szkolne prowincji Hawana organizuje w tym roku **KURSY JĘZYKA POLSKIEGO** dla młodzieży szkolnej i dorosłych.

MANILA

Rozpoczęła się tam 5 bm. **XIX SESJA KOMISJI GOSPODARCZEJ ONZ DO SPRAW AZJI I DALEKIEGO WSCHODU.** W obradach bierze udział ponad 300 przedstawicieli z 43 krajów i terytoriów.

DAR ES SALAM

W północnej prowincji Kenii rozpoczęły się **NAJWIĘKSZE W AFRYCE WSCHODNIEJ MANEWRY** z udziałem jednostek brytyjskich z Kenii oraz Adenu i Cypru.

Trojaczki

BYDGOSZCZ (PAP) — W Szpitalu Powiatowym w Lipnie żona rolnika ze wsi Jarczechowo pow. Lipno — Cecylia Zglenicka urodziła trojaczki — chłopca i 2 dziewczynki. Matka jak i noworodki czują się dobrze.

Najlepsi do współrządzenia

Ciąg dalszy ze str. 1

czego przecież zależy rozwiązanie innych spraw. Niewątpliwie świadczy to o wzroście świadomości białostockiej klasy robotniczej. Dobrze przebiegające zebrania są też dowodem znacznego zaangażowania się do tej ważnej kampanii, podstawowych organizacji partyjnych. Na przykład w przemyśle włókienniczym, w grupach związkowych, dużo miejsca w dyskusji poświęcono produkcji i organizacji pracy.

LECZ SĄ TEŻ zjawiska ujemne, na które chcemy zwrócić uwagę. Otóż w niektórych zakładach występuje niezdrowa rywalizacja o wejście do rad zakładowych. Są grupki, które forsują swoich ludzi, takich, którzy później, po znajomości, będą mogli załatwiać im różne sprawy. Trwają więc przetargi, w rezultacie czego sprawy ważne schodzą na plan drugi. Bywają próby fałszowania wyborów. Zdarzyło to się w Zespole Składnic w Hajnówce. Wyborcy opowiedzieli się za kandydatami zaproponowanymi przez komisję organizacyjną, lecz komisja skrutacyjna sfałszowała wybory. To już jest sprawa bardzo poważna.

Ujemnym zjawiskiem kampanii jest też nie przygotowanie jej w należyty sposób. W konsekwencji trzeba, jak w przemyśle spożywczym, odkładać zebrania na dalsze terminy. Ze względu na słabe przygotowanie, małe też było zainteresowanie zebraniem w Zakładzie Wytwórczym Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, gdzie 50 proc. proponowanych kandydatów nie weszło w skład nowej rady zakładowej.

WYBORY do rad robotniczych i zakładowych są w pełnym toku. Dotychczas odbyło się ponad 400 zebrań. Ale zaczyna się dopiero kampania w przemyśle włókienniczym, u kolejarzy i w innych związkach bardzo ważnych w naszej gospodarce. Na instancjach związkowych i organizacjach partyjnych spoczywa więc obowiązek dobrego przygotowania zebrań i uczciwego przeprowadzenia wyborów. W kampanii tej niezbędna jest atmosfera odpowiedzialności za działalność rad zakładowych i robotniczych w przedsiębiorstwach. Bo przecież rady robotnicze i zakładowe są komórkami produkcyjnymi, społeczno-wychowawczymi, bezpośrednio związanymi z robotnikami.

R.K.

Konflikt Adenauer—Erhard zaklajstrowany
ale sprzeczności pozostały

BONN (PAP) — W komentarzach prasy bońskiej znajduje wyraz przekonanie, iż ostatnie posiedzenie zarządu frakcji parlamentarnej CDU/CSU, zakończone „pojednaniem” między **Adenauerem** a **Erhardem**, bynajmniej nie oznacza likwidacji kryzysowej sytuacji w łonie CDU.

Uścisk dłoni między dwoma politykami określany jest jednomyślnie jako wyraz klajstrowania konfliktu. W gruncie rzeczy rozbieżności zdań pomiędzy Adenauerem a jego ministrem gospodarki w sprawie traktatu paryskiego oraz EWG, zwłaszcza zaś wokół zagadnienia następstwa na urzędzie kanclerskim **nie zostały usunięte**.

Znalazło to m. in. wyraz w oświadczeniu przewodniczącego frakcji CDU **Brentano** na zaimprowizowanej konferencji prasowej. Brentano oświadczył, że kanclerz Adenauer potwierdził swoją gotowość ustąpienia ze stanowiska szefa rządu na jesieni bieżącego roku i sprawa ta będzie przedmiotem obrad zarządu partii w dniu 14 marca br. Brentano wyraził również swoje osobiste przekonanie, że Erhard pozostaje nadal potencjalnym kandydatem na kanclerza. Niemniej — dodał Brentano — jasne jest, że kandydat na kanclerza „jutrzejszego” powinien mieć zaufanie kanclerza „dzisiejszego”.

Nie ulega wątpliwości, iż w takiej sytuacji Erhard posiada bardzo małe szanse.

Mars — rozległą pustynią?

NOWY JORK (PAP) — W mieście Palestine (stan Teksas) odbyła się konferencja prasowa naukowców, którzy współpracowali przy organizowaniu badań Marsa przeprowadzonych przez aparaturę umieszczoną w zasobniku wielkiego balonu z wysokości około 24 kilometrów.

Z pierwszych danych uzyskanych przez aparaturę wynika, iż na Marsie znajduje się para wodna i dwutlenek węgla. Dotychczas nie wiadomo, czy na planecie znajduje się w większych ilościach woda w stanie ciekłym. Jeden z uczonych dr Weaver oświadczył w wywiadzie dla jednego z dzienników amerykańskich, iż **„woda w stanie ciekłym na Marsie należeć będzie raczej do rzadkości”**. Określił on tę planetę jako **„rozległą pustynię”**.

O pełną likwidację następstw kultu Stalina w nauce historii

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP red. J. Majtczak donosi:

Pierwszy i drugi numer miesięcznika „Woprosy Istorii” z 1963 r. poświęcone są wszechzwiązkowej naradzie historyków radzieckich, która odbyła się w grudniu 1962 r. Narada nakreśliła konkretną drogę wykonania zadań wysuniętych przez XXII Zjazd KPZR, a w szczególności wnioski w sprawie zlikwidowania do końca następstw kultu osoby Stalina w nauce historii.

W trosce o działaczy ruchu robotniczego

WARSZAWA (PAP) — 5 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyła się krajowa narada przewodniczących wojewódzkich komisji i kierowników referatów KW PZPR do spraw działaczy ruchu robotniczego.

W toku narady, której przewodniczył kierownik Referatu Opieki KC PZPR **Wacław Buczyński** omówiono całokształt zagadnień związanych z opieką nad weteranami ruchu robotniczego oraz ich rodzinami.

Wskazywano na konieczność dalszego zwiększania troski ze strony instancji partyjnych o starszych wiekiem działaczy,

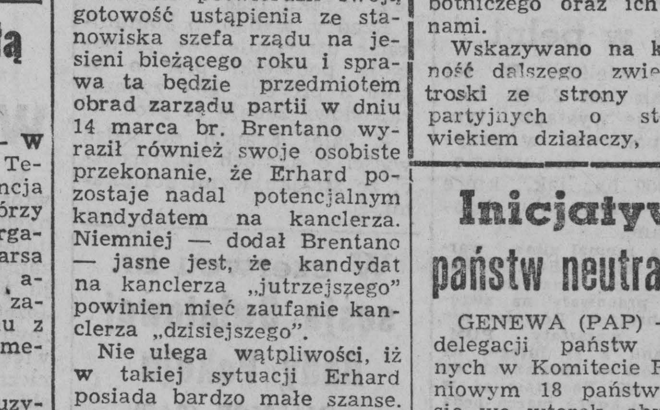
Inicjatywa państw neutralnych

GENEWA (PAP) — Osiem delegacji państw neutralnych w Komitecie Rozbrojeniowym 18 państw zebrało się we wtorek, aby rozważyć możliwości ewentualnej **nowej inicjatywy w celu przełamania impasu w rokowaniach nad układem o zaprzestaniu doświadczeń nuklearnych.**

Obserwatorzy nie wykluczają, że państwa neutralne przedstawią nowe kompromisowe propozycje na posiedzeniu komitetu w najbliższych dniach.

Zmniejsza się liczebność wojsk ONZ w Kongo

NOWY JORK (PAP) — Rzecznik ONZ oświadczył 4 bm., iż liczebność wojsk ONZ w Kongo zmniejszy się w ciągu marca o około 4 tys. żołnierzy.



W ręce policji francuskiej dostał się były pułkownik Argoud, jeden z przywódców OAS, specjalista od akcji psychologicznych. Okoliczności aresztowania Argoud są niezwykle tajemnicze. Argoud został porwany przez trzech osobników na terenie NRF, związany i przewieziony do Paryża ciężarówką. Sprawcy porwania Argoud zawiadomili telefonicznie policję paryską z kawiarni „Esmeralda”, że Argoud znajduje się w samochodzie stojącym w pobliżu prefektury policji.

NA ZDJĘCIU: ciężarówka, w której znajdował się związany b. pułkownik Argoud. CAF

Herterich zapowiada dalsze demaskowanie hitlerowców

WUERTZBURG (PAP) — Lekarz wuertzburski dr **Herterich** zapowiedział, że pomimo rozpętanej przeciwko niemu nagonki nie zamierza kapitulować i pragnie opinii publicznej przedstawić nowe dokumenty obciążające czołowe osobistości Wuertzburga z tytułu ich działalności w okresie III Rzeszy.

Dalsza rozbudowa połączonego systemu energetycznego krajów RWPG

PRAGA (PAP) — W tych dniach minęły dwa miesiące od uruchomienia w Pradze międzynarodowej dyspozytorni energetycznej. Od 1 stycznia br. kieruje ona odbiorem energii elektr... nej oraz zajmuje się re... lowaniem **wymiany** tej ... nergii między następujący... państwami: **Polską, Cze... słowacją, NRD, Węgr... Ukraińską Socjalisty... Republiką Radziecką ... Białoruską Socjalisty... Republiką Radziecką.**

Na konferencji prasow... która odbyła się w sie... bie dyspozytorni, poinfor... wano dziennikarzy, iż j... cze w roku bieżącym ... wspólnego systemu ene... tycznego krajów soc... stycznych przyłączy się ... **munia, a w ciągu 1964 ... Bułgaria.** W ten sposób ... łączony system rozdzie... energii elektrycznej obe... kraje członkowskie R... **Wzajemnej Pomocy Go... darczej.**

Wizyta dziennikarzy radzieckich na Białostocczyźnie

Ostatnio bawili na Białostocczyźnie dwaj radzieccy dziennikarze — redaktor naczelny „Kraju Rad” — Jurij TKACZENKO i zastępca redaktora naczelnego — Piotr KOSTIKOW. Tow. Tkaczenko spotkał się z czytelnikami „Kraju Rad” w Łomży, a tow. Kostikow z aktywem partyjnym i czytelnikami „Kraju Rad” w Gołdapi.

Radzieccy dziennikarze gościli również w Białymstoku. Spotkali się z kierownictwem Komitetu Miejskiego PZPR, odwiedzili redakcję „Gazety Białostockiej” oraz zwiedzili Zakłady Mięsne i kombinat w Fastach. Goście żywo interesowali się rozwojem stolicy naszego województwa.

Tow. Tkaczenko i tow. Kostikow byli obecni także na eliminacjach konkursu recytatorskiego o Armii Radzieckiej w Hajnówce oraz zwiedzili Muzeum w Białowieży. (a)

„Wolność handlu” w USA

NOWY JORK (PAP) — W przeszło 12 miastach amerykańskich opublikowano rozporządzenie o zakazie sprzedaży towarów „produkcji komunistycznej”.

W Fountain Valey w Kalifornii licencja na handel artykułami pochodzącymi z krajów obozu socjalistycznego, kosztuje tysiąc dolarów rocznie, a w sklepach muszą być umieszczane wywieszki: „Tu sprzedaje się towary wyprodukowane w krajach komunistycznych”. Przekroczenie tego zarządzenia jest karane więzieniem do 6 miesięcy lub grzywną w wysokości 500 dolarów.

Polsko-tureckie stosunki handlow...

ANKARA (PAP) — 4 ... podpisany został w Ank... między Polską a Turcją p... tokół do umowy handlo...

Polska eksportować ... dzie do Turcji m. in. k... pletne obiekty przemy... we, samochody, obrabi... maszyny rolnicze, dźwig... koparki.

Import z Turcji do Pol... obejmuje takie towary j... bawełna, wełna, nasiona ... leiste, drzewo orzechowe, ... woce cytrusowe, tytoń, ... dy żelaza i manganu, k... centraty cynku i in.

Ze świata

■ OTTAWA — Premier K... dy i przywódca postępowej ... konserwatywnej, John Diefe... ker rozpoczął w poniedz... kampanię przedwyborczą ... mówieniem wygłoszonym ... mieście Winnipeg. Diefen... bronił swej polityki, odrzu... ponownie propozycje prz... amerykańskich głowic nu... nych dla pocisków „Bomar...

■ BONN — Nowe władze ... ku znalazły nie oczekiwa... sprzymierzenca. Rząd boński ... tępił zorganizowaną we w... demonstrację protestacyjną ... dentów irackich przed am... dą tego kraju oraz polecił ... sztować 25 irackich stude... „za nadużycie ofiarowanej ... w NRF gościnności”.

■ WASZYNGTON — Prz... dniczący komitetu wykonaw... go Wspólnego Rynku, ... Hallstein odbył 45-minu... rozmowę z prezydentem Ke... dym na rozmaite tematy ... ogólnej sytuacji międzyn... dowej do zagadnień rolnict...

■ BONN — Według wszelk... prawdopodobieństwa kan... Adenauer także w tym roku ... wiedzi Stany Zjednoczone ... zyta ta nastąpi w maju b... zaproszenie amerykańskich ... sopism „Time” i „Life”, z o... 40-lecia ich powstania.

■ MOSKWA — Dziennik ... snaja Zwiezda” komentują... tuację polityczną w Jeme... stwierdza, że w kraju tym ... się już od miesięcy praw... wojna domowa.

■ LONDYN — Znany ... chiatra londyński, pro... Uniwersytetu w Edynb... Carsters, oświadczył, iż ... osób wysyłanych na leczeni... szpitali psychiatrycznych z... szyła się od 1947 roku 4-kro... Znacznie wzrosła również l... podejmowanych prób sam... stwa.

■ KAIR — W poniedz... wieczorem zakończyły się w ... nisie obrady rady kraj... partii rządzącej — Neo - De... Rezolucja wypowiada się za ... stąpieniem do budowy „Wie... go Maghrebu”.

Przykład godny naśladowani...

PARYŻ (PAP) — Po 14 d... obrad uchwalony został b... zbrojeniowy księstwa And... w Pirenejach. Preliminarz ... rok 1963 przewiduje wydat... wysokości 300 pesetów, tj. ... ładnie... 5 dolarów. Cała ta ... ta przeznaczona jest na ... ślepych nabojów, którymi ... ła 16 policjantów księstwa ... oddawaniu w powietrze salw... norowych.

O Andorro, gdybyś mogła ... żyć przykładem świata!

Nikłe szanse Merchanta w Brukseli

PARYŻ (PAP) — Specjalny wysłannik prezydenta Kennedy'ego **Livingston Merchant** przybył we wtorek do Brukseli, aby przeprowadzić rozmowy na temat utworzenia wielopaństwowej siły nuklearnej.

W belgijskich kołach politycznych stwierdza się, że **Spaak** nie jest obecnie w stanie przyjąć jakichkolwiek zobowiązań. Ubiegłego tygodnia senat belgijski przyjął bowiem miażdżącą większością aż 111 głosów, przy 13 wstrzymujących się — nikt nie głosował przeciw — wniosek zobowiązujący rząd do nieangażowania się w politykę utworzenia wielopaństwowej siły nuklearnej bez uprzedniej zgody parlamentu.

BONN (PAP) — We wtorek Merchant przybył wieczorem do Bonn. Merchant który zabawi w Bonn 3 dni odbędzie rozmowy z kanclerzem **Adenauerem**, ministrem obrony **von Hasselem** oraz podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, **Carstensem**.

Na marginesie

Kultura i zbrojenia

STOLICA USA, Waszyngton, różni się od innych metropolii świata m. in. tym, że nie posiada ani jednego stałego teatru. Jak na stolicę wielkiego mocarstwa, to trochę za skromnie. Były prezydent Eisenhower ogłosił więc plan budowy w Waszyngtonie wielkiego centrum kulturalnego. Ale Kongres nie zgodził się na finansowanie całego przedsięwzięcia z budżetu państwa. Zaapelowano więc do społeczeństwa o dobrowolne składki, które jednak w ciągu pięciu lat przyniosły tylko 3 mln dolarów, podczas gdy na budowę centrum kulturalnego w Waszyngtonie potrzeba 30 mln dolarów.

WIADOMO, skądinąd, że USA co godzinę wydają na zbrojenia 5,8 miliona dolarów. Wystarczyłoby więc wstrzymanie wydatków zbrojeniowych na kilka godzin i Waszyngton przestałby być najbardziej zacofaną kulturalnie stolicą świata. Ale widocznie to skromne wyrzeczenie przekracza możliwości USA.

(w-z)

„KRASNAJA ZWIEZDA” o ruchu narodowo-wyzwoleńczym w Płn. Borneo

MOSKWA (PAP) — „Krasnaja Zwiezda” z 5 bm. opublikowała artykuł poświęcony walce norodowowyzwoleńczej w Północnym Borneo.

Kolonizatorzy spieszą się — czytamy w artykule. Rzecz w tym, że walka patriotów Północnego Borneo wymierzona jest przeciwko planom utworzenia tzw. Federacji Malajazji, do której oprócz trzech brytyjskich terytoriów zależnych na Borneo (brytyjskiego Borneo Północnego, Sarawaku i Brunei) mają wejść również Malaje i Singapur. Federacja ma wejść w życie w sierpniu br., a Londyn pragnąłby do tego czasu uśmierzyć powstańców.

Po stwierdzeniu, że plany imperialistów brytyjskich wywołują niepokój nie tylko w Indonezji i innych krajach Azji lecz także w samej W. Brytanii, dziennik pisze:

Niepokój ten jest w pełni uzasadniony. Powstanie w brytyjskich protektoratach, to dopiero zapowiedź głębszych wstrząsów. Jeśli kolonizatorzy będą nadal upierać się przy realizacji swoich planów, to wcześniej czy później wznoszony przez nich gmach Malajazji runie pod ciosami ruchu narodowowyzwoleńczego.

Zostawione bez opieki dziecko zginęło w ogniu

KIELCE (PAP) — W poniedziałek w godzinach popołudniowych w jednym z mieszkań na przedmieściu Kielc wybuchł pożar. Od piecyka zapaliła się pościel a następnie meble. Pozostawiona w mieszkaniu bez opieki 18-miesięczna córka właścicieli mieszkania Grażyna Brzyskiewicz, spłonęła żywcem. 3-letniego jej braciszka zdołała uratować straż pożarna.

Piraci działają

■ DELHI — Z mórz południowo - wschodniej Azji nadchodzą sygnały o nowych atakach piratów na statki handlowe. Niedawno na morzu Celebes piraci filipińscy zaatakowali statek indonezyjski i skradli towary wartości 300 tys. rupii.

„Lekarz” po 2 klasach szkoły podstawowej

BYDGOSZCZ (PAP) — W Ciechocinku działał „lekarz” z wykształceniem 2 klas szkoły podstawowej, specjalizujący się w... puszczaniu krwi. Był nim 62-letni portier jednego z sanatoriów — Władysław Nowacki. Skorzystanie z jego „pomocy lekarskiej” przypłaciła życiem Amelia B. mieszkanka wsi Raciążek. Chora na cukrzycę, serce i wątrobę — leczyła się w przychodni specjalistycznej w Bydgoszczy i ośrodku zdrowia w Ciechocinku, a do Nowackiego udała się po dodatkową poradę. „Lekarz” zrobił cierpiącej kobiecie „zabieg” — utoczył jej prawie pół szklanki krwi.

Po tym „zabiegu” Amelia B. nie wstała więcej z łóżka. Mimo licznych zabiegów — m. in. transfuzji krwi — dokonanych w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim — nie zdolano jej uratować. Wkrótce odbędzie się proces samozwańczego lekarza.

Nowinki z Chrołowic

Przedsiębiorcze gospodynie

Wystarczy przyjrzeć się z bliska, a od razu widać wokół troskliwą i pracowitą dłoń gospodyni. W ogródkach, obejściach, mieszkaniach panuje tu ład i czystość. Kursy, konkursy i inne formy szkolenia z zakresu gospodarstwa domowego, pozostawiły w Chrołowicach trwałe ślady, widoczne na każdym niemal kroku.

Od wiosny do jesieni świadczą o tym starannie uprawiane ogrody kwiatowe i warzywne. Natomiast przez okrągły rok — wystarczy zajrzeć do obór czy kurników. Jeszcze parę lat temu w zagrodach chowało się samopas po 20 — 30 kur. Dziś szanująca się gospodyni Chrołowic ma wzorowy kurnik z co najmniej 150 rasowymi kurami, znoszącymi ponad 150 jaj rocznie. Można się o tym przekonać w zagrodach **Genowefy Miłkowskiej, Franciszki Uszyńskiej, Janiny Chrołowskiej** i innych.

Przy okazji dowiemy się, że odkąd rozpowszechniła się tu uprawa okopowych, kukurydzy, poplonów, a także sporządzanie kiszonek, odkąd gospodynie uczestniczące w hodowlanym konkursie zapoznały się z zasadami racjonalnej hodowli bydła, ilość krów w oborach jak i mleczność znacznie wzrosły. Uszyńscy, na przykład, trzymali kiedyś 3 krowy, z przeciętną roczną wydajnością do 2700 l mleka. Obecnie mają w zagrodzie 9 sztuk i uzyskują średnio 3.000 litrów rocznie od krowy.

Pierwsze maszyny (agregat, śrutownik, zestaw traktorowy) zaoszczędzają już chrołowickim kobietom wiele wysiłku i czasu. Dlatego właśnie — jak twierdzą — mogą się odpowiednio zająć domem, hodowlą, ogrodnictwem. (m)

Płyty laminowane dla budownictwa

Papier i żywica — tworzywo wodoszczelne

W fabryce w Nidzie (woj. olsztyńskie) uruchomiono niedawno produkcję laminowanych płyt pilśniowych i wiórowych. Po okresie rozruchu zakład dostarczy w tym roku **około 900 tys. m²** laminatów.

Produkcja płyt laminowanych polega na pokrywaniu płyt pilśniowych i wiórowych kilkoma warstwami papieru spajanego żywicą melaminową. W ten sposób otrzymuje się płyty o gładkiej, lustrzanej powierzchni, nadające się do zmywania wodą, wytrzymałe na ścieranie.

Płyty laminowane produkowane w Nidzie można stosować w budownictwie jako okładziny ścienne lub do produkcji meblościanek. Doskonale nadają się również do wykładania kabin łazienkowych oraz do produkcji mebli kuchennych. (WiT-AR)

Wycieczki krajoznawcze dla sołtysów

W oryginalny sposób nagrodziło Prezydium WRN w Białymstoku kilkudziesięciu najlepszych sołtysów i przewodniczących Prez. GRN. „Gromada” zorganizuje dla nich w marcu 6-dniową wycieczkę krajoznawczą do woj. krakowskiego. W programie zwiedzanie Muzeum Lenina, pobyt w Krakowie, Oświęcimiu i Zakopanem a także spotkanie z grupą najlepszych sołtysów Ziemi Krakowskiej celem wymiany ich doświadczeń. (PAP)

W kółkach trwają rozliczenia

ROZPOCZĘTE w połowie stycznia zebrania rozliczeniowe w kółkach rolniczych — trwają. Dobiega końca sporządzanie bilansów w kółkach, prowadzących działalność gospodarczą. Takich kółek jest w naszym województwie 943.

W czasie zebrań rozliczeniowych rolnicy zapoznają się z wynikami finansowymi, wysłuchują sprawozdania zarządu kółka z działalności w roku ubiegłym oraz dyskutują nad preliminarzem budżetowym na rok bieżący. Zebrani zatwierdzają, bądź też wnoszą poprawki uzupełniające do planu gospodarskich poczynań swojego kółka.

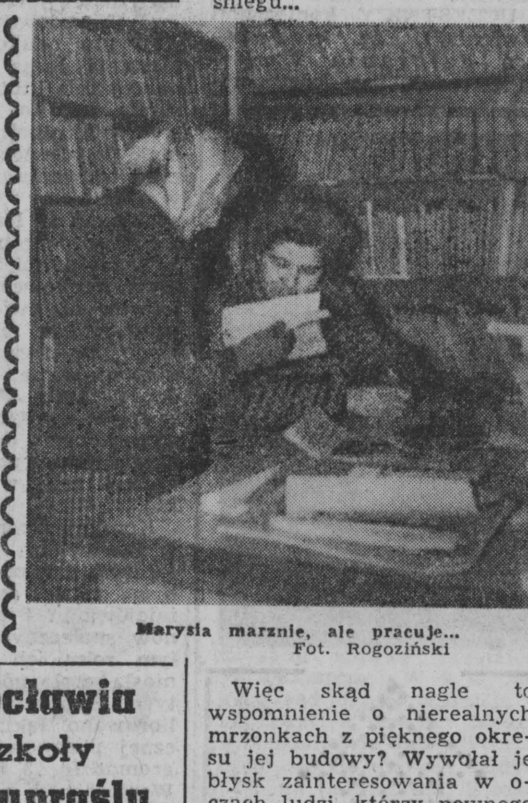
Bilanse poszczególnych kółek są z kolei zatwierdzane na posiedzeniach prezydiów powiatowych związków kółek rolniczych, a następnie Prezydium WZKR zaakceptuje zbiorczy wojewódzki bilans białostockich kółek.

W porównaniu z dorocznymi zebraniami sprawozdawczymi w latach ubiegłych, tegoroczne są o wiele ciekawsze. Oczywiście, chodzi o kółka aktywne, z dorobkiem, a takich mamy sporo we wsiach ...ckich, bielskich, hajnowskich, siemiatyckich i innych.

W tych bogatszych zmechanizowanych kółkach podsumowujące zebrania zmieniły nieco swój dotychczasowy charakter. Stały się zebraniami rozliczeniowymi, ze względu na wzbogacenie działalności kółek o stronę finansową. Zainteresowanie rolników wspólnymi sprawami kółka, które często są jednocześnie sprawami całej wsi, znacznie wzrosło. Na wielu zebraniach toczą się długie i ożywione dyskusje na tematy gospodarcze. W wielu wsiach do dyskusji tych włączają się sąsiedzi nie należący do kółek.

Warto też dodać, że w trakcie bieżącej kampanii sprawozdawczo - rozliczeniowej powstaje wiele nowych kółek. Tylko w styczniu zarejestrowano ich 45.

(m)



Marysia marznie, ale pracuje... Fot. Rogoziński

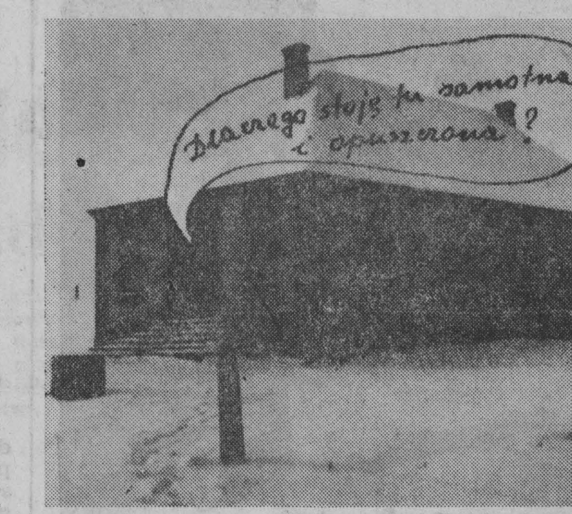
Z Wrocławia do szkoły w... Supraślu

W Państwowym Liceum Technik Plastycznych w Supraślu, jedynej tego rodzaju szkole na Białostocczyźnie, uczy się obecnie 127 uczniów. 90 spośród nich korzysta z internatu.

W większości jest to młodzież pochodząca z województwa białostockiego. Nie brak jednak i tu uczniów z innych regionów kraju, np. warszawskiego, olsztyńskiego, a nawet wrocławskiego. (k)

Na ryby

W marcu br. rozpoczyna się — pod egidą UNESCO — międzynarodowa impreza oceanograficzna mająca na celu lepsze poznanie rejonów tropikalnego Atlantyku. W badaniach wezmą udział statki oceanograficzne ZSRR, USA, Argentyny, Brazylii i trzech innych krajów. Obok naukowych, badania te mają aspekty czysto praktyczne, związane z rozwojem rybołówstwa.



Nasturcje na śniegu

NIE WIERZYCIE? Popatrzcie na zdjęcie. Dookoła zawiało ją śniegiem. Tylko pojedyncze ślady prowadzą w kierunku wejścia. Pojedynczy ślad wiodący do świetlicy... To aż nadto wymowny fakt. O tej porze roku? Kiedyż, jak nie teraz, powinno tu być gwarno, wesoło, ludno...

Marzyła o tym. Gdy przed laty rosły zręby jej ścian, gdy kryto dach, a potem wstawiano okna, podłogi i malowano ściany, marzyła, że oto ona, nowa gromadzka świetlica spełni życzenia wielu ludzi z najbliższej i okolicznych wsi. To przecież dla nich ją zbudowano. Początkowo nawet cieszyli się. Uśmiechali z zadowoleniem na jej widok. Stoi przecież w pobliżu szosy do Siemiatycz. Bywało, ten i ów przystanie, popatrzy z zainteresowaniem w tę stronę, a nawet czasem spyta pracujących majstrów, czy aby do zimy skończą...

A już najwięcej obiecywała sobie po uradowanych spojrzeniach młodzieży. Przychodzili grupkami, albo też o zmroku — parami. Zaglądali jej w okna. Trochę dokazywali, a potem mówili dużo o przyszłych zabawach i wieczornicach z występami różnych zespołów...

Nie posiadała się z radości. Już wówczas była prawie dumna z siebie, ze swej roli, jaką miała odegrać. To właśnie wtedy oczyma wyobraźni widziała wokół placyku zielone drzewka i krzewy, wśród nich ławki, a nawet kilka rabatek z nasturcjami. To takie miłe i dekoracyjne kwiaty...

Na pewno tutejsi ludzie zechcą, żeby ich gromadzka świetlica wyróżniała się od innych już nawet wyglądem. Jakby nie było — miejsce kulturalnej rozrywki, zabawy, wypoczynku...

A zima — wyobrażała sobie — w porze najdłuższych wieczorów jej drzwi nie będą się zamykały — taki tu zapanuje ruch. Nawet jak zawieje drogi śniegiem — od szosy do schodów świetlicy zawsze przetrą ścieżkę...

CZAS się jednak ocknąć ze smutnych wspomnień o dawnych radosnych marzeniach. Przecież minęły lata! Nie ma drzew wokół placyku, gdzie stoi. Nie ma wcale ławek, ani też nasturcji... Mija zima. Ale i w styczniowe zawieje na schodach świetlicy zaspy były po kolana. A zamiast przetartej ścieżki — pojedyncze ślady w głębokim śniegu...

Więc skąd nagle to wspomnienie o nierealnych mrzonkach z pięknego okresu jej budowy? Wywołał je błysk zainteresowania w oczach ludzi, którzy pewnego styczniowego dnia spojrzeli z szosy w stronę wzniesienia, gdzie stoi samotna i opuszczona. Spojrzeli i zatrzymali się. Podeszli bliżej. Ze schodów schodziła właśnie Teofila Mantor z książką pod pachą. Zrobili jej zdjęcie. Potem obeszli dookoła budynek i o — dziwo... tak jak kiedyś znajoma, rozbawiona młodzież — **tak i oni zaglądali w okna...**

Gdyby nie biblioteka w małym pokoiczku po prawej stronie sieni, na jej **drzwiach wejściowych wisiałaby zapewne codziennie duża kłódka... Bo i po co miałby tu kto przychodzić?** — Od tylu lat nie doczekała się ani **tłumu rozbawionej młodzieży, ćwiczącej z** zapałem **w grupie tańca,** śpiewu, czy przy próbie jakiejś komedyjki. Nie doczekała się też dorosłych, którzy przyszliby **tu nie tylko** na oficjalne zebranie, a po to, by wspólnie posłuchać ciekawej pogadanki, czy radia, poczytać tygodniki, pogawędzić z sąsiadem przy muzyce i śpiewie młodych.

Przybysze weszli do środka. Stoją oto w dużej pustej sali i ze zdumieniem rozglądają się wokół.



Przyszłoby się tu nie tylko po książkę...

Od sceny, od lodowatych pieców, nieszczelnej podłogi i nagich ścian wieje nie tylko chłodem, ale i przerażliwym smutkiem.

— To jest gromadzka świetlica? — padło czyjeś pytanie. Gdyby potrafiła, krzyknęłaby głośno: — „Tak, to ja!” Tylko, że głos zamarłby jej chyba w gardle z rozpaczy. Czyż można znieść, że przybysze ci przed chwilą jeszcze okazujący jej żywe zaciekawienie, patrzyli teraz wokół ni to z zażenowaniem, ni to z litością. Potem mówili coś z oburzeniem. Bo prawdę mówiąc napotkali na wybitny przykład marnotrawstwa w dziedzinie kultury. Ktoś za to musi odpowiadać. Wydano przecież wiele państwowych i społecznych pieniędzy na budowę tego, jak się zdawało, niezbędnego dla tej wsi, obiektu. A tymczasem po kilku latach jego wygląd godzien jest jedynie pożałowania...

KRÓTKA chwila pociechy, gdy przybysze weszli do biblioteki. To, że jest ona uporządkowana, że ma blisko 4 tysiące tomów, ułożonych starannie działami, że od czasu do czasu przyjdzie jeden z około 60 zapisanych tu czytelników i pożyczy książkę — zawdzięczać trzeba głównie bibliotekarce — Marysi Wróblewskiej. Miła i pracowita dziewczyna. Dojeżdża tu 10 km z Bociek Średnich, robi zaocznie maturę i ciężko jej czasem, ale nie zaniedbuje swych obowiązków. Ma ambicję ukończenia jeszcze studium bibliotekarskiego.

— Gdybym mieszkała tu, w Boratyńcu — mówiła — pomogłabym ożywić pracę kulturalno-oświatową w tej świetlicy. Można by wiele ciekawego zrobić. I chętni też by się znaleźli. Może ożyłoby koło ZMW, które tu kiedyś było... Wiem, że miejscowe gospodynie są aktywne, skore do prac społecznych, do nauki... Ale tym wszystkim musi się ktoś zająć. Umiejętnie i energicznie.

Dotychczas w gromadzkiej radzie nie było etatu kierownika świetlicy. Słyszałam, że ma być... Szkoda takiego budynku. Same zebrania, raz w miesiącu film, czy byle jaka zabawa — to jeszcze nie wszystko. Wiem jak jest w innych świetlicach. Zakładają kawiarnie, kupują telewizory, mają własne zespoły artystyczne...

Przytakiwali Marysi. Siedziała przy stole. Ziębniętymi palcami wypisywała kartki. Nie zdejmuje palta, ani czapki, a mimo to marznie. Palenie w piecu nic przecież nie daje. Momentalnie wszystko wywieje szparami. Tak już jest — nieprzytulnie i zimno w gromadzkiej świetlicy w Boratyńcu Ruskim.

Ale co to komu szkodzi, gdy w mroźne styczniowe, albo i marcowe zmierzchy świetlica wspomina sobie to i owo i nadal uparcie marzy o nasturcjach...

M. ŚWIDZIŃSKA

Piękny czyn młodych

Grosz do grosza...

...a uzbiera się złotówka. Złotówka do złotówki — i tak dalej... Oszczędność — rzecz ze wszech miar pożyteczna. A że można i trzeba oszczędzać, świadczyć może przykład suwalskich kolejarzy. Zwłaszcza młodych, którzy podjąwszy w roku ubiegłym wiele zobowiązań, wykonali je zgodnie z obowiązkiem i nakazem chwili. Proszę: dwie młodzieżowe brygady, zatrudnione na parowozach, zaoszczędziły ogółem 429 ton węgla. Jedna z brygad otrzymała miano Brygady Pracy Socjalistycznej.

Warto przy okazji podkreślić, że suwalska młodzież z różnych zakładów pracy zrealizowała ubiegłoroczne zobowiązania wartości **blisko 900 tys. zł.** (wir)

Więcej zieleni i więcej przestrzeni...

...zasadzie tej hołdują ZMS-owcy z Bielska Podlaskiego. Młodzież Podlaskich Zakładów Roszarniczych zasadziła w roku ub. wokół swego zakładu **300 topoli i 60 lip**, natomiast ZMS-owcy z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oraz Liceum Białoruskiego założyli w śródmieściu skwer, a przy ul. Kopernika — zieleńce. Wartość tych prac wyniosła blisko 10 tys. zł.

Z nastaniem wiosny młodzież ZMS-owska przystąpi do generalnych porządków w mieście. Wartość zobowiązań podjętych dotychczas przez młodzież wynosi ponad 70 tys. zł. (wir)

CZY WIECIE ŻE...

● Uprawa ziemniaków ulegnie dalszemu rozszerzeniu o 280 ha i w roku 1963 zajmie 3.167 ha. — Plon ziemniaków w roku 1962 — wynosił 122 kwintali z ha. Na rok 1963 planuje się uzyskanie zbioru 131 kwintali z hektara. Areał zajęty pod uprawę buraków cukrowych będzie utrzymany w dotychczasowej wysokości. Ulegną likwidacji małe plantacje o powierzchni od 1 do 5 arów, natomiast gospodarstwa, posiadające ku temu warunki, zobowiązane zostały do zakładania plantacji dużych, gdzie można będzie zastosować mechanizację prac pielęgnacyjnych. Przewiduje się, że część buraków cukrowych zostanie zużyta na paszę, co podyktowane jest koniecznością zabezpieczenia pasz objętościowych dla zwiększającego się pogłowia bydła. (es)

Świeże, czy czerstwe? — podyskutujmy

ZWYKLE, gdy mówimy o chlebie, zbożu — to apelujemy do rolników o zwiększenie plonów, wskazujemy na nowoczesne metody nawożenia i uprawy ziemi. Słusznie, bo zboża nie mamy za dużo. Musimy je importować, a rezerwy w rolnictwie są spore. Ale czy zmniejszenie importu zbóż zależne jest tylko od producentów? Chyba i od konsumentów również. Proszę się nie denerwować, nie chodzi tu o zaciskanie pasa, lub wypominanie obżarstwa. Chodzi tu po prostu o oszczędność nie kosztem żołądka, a wprost przeciwnie — w interesie żołądka.

Otóż prawie wszyscy klienci sklepów spożywczych skwapliwie badają pieczywo, czy aby jest świeże, czy broń Boże nie z poprzedniego dnia. Prawie każdy lubi świeże pieczywo. Jest podobno smaczniejsze. (Dlaczego użyłem słowo „podobno”, wyjaśnię później). Ale każdy też lekarz mówi, że pieczywo czerstwe jest zdrowsze. Łatwiej strawne, lepiej przyswajalne przez organizm. Ale nie tylko to. Ma większą wartość odżywczą.

Przykład. W rodzinie zachorowały dzieci. W ramach diety lekarz zalecił im spożywać pieczywo czerstwe. Od tego czasu zakupione pieczywo odczekuje jeden lub dwa dni. Oczywiście, wszyscy w rodzinie spożywają pieczywo czerstwe. I cóż się okazało — zamiast 3 kilogramów rodzina ta spożywa odtąd około 2 kg chleba. A więc oszczędność o jedną trzecią.

Tym razem konsumenci

Łatwo więc obliczyć, ile w ciągu miesiąca, roku może oszczędzić jedna osoba, rodzina miasto, kraj.

Wspominając poprzednio o tym, że chleb świeży jest smaczniejszy, użyłem słowa „podobno”. Otóż do czerstwego pieczywa można się przyzwyczaić i także dobrze smakuje. Znacznie tu pomaga przeświadczenie o tym, jakie pieczywo jest zdrowsze.

Oczywiście, trudno zmuszać do konsumpcji czerstwego chleba. Ale można mieć pretensje do handlu, że bardzo często w sklepach sprzedaje się chleb prawie bezpośrednio z pieca. Jeszcze gorący. **A przecież w wielu krajach nie sprzedaje się świeżego pieczywa. Np. w Rotterdamie piekarniom nie wolno wydawać pieczywa przed dziesiątą rano.** Na śniadanie spożywa się tam chleb i bułeczki z dnia poprzedniego.

JESZCZE jedno. **Sprawa marnotrawstwa. Ileż to chleba, czy bułek z poprzedniego dnia wyrzucamy jako odpadki do śmietnika, bo są czerstwe.** A przecież kilogram zmarnowanych tygodniowo produktów zbożowych w rodzinie, w skali krajowej przynosi ogromne straty. Sprawa godna zastanowienia.

Złagodzenie trudności zbożowych zależne jest więc nie tylko od producenta, ale i od konsumenta. W jego własnym interesie. (sm)

Sekretarze prezydiów GRN dokształcają się

W gmachu Prezydium WRN zainaugurowano ostatnio roczny zaoczny kurs dokształcający dla sekretarzy prezydiów gromadzkich rad narodowych. Na kurs zgłosiło się około 200 osób.

Ten pożyteczny kurs zorganizowała Sekcja Administracji Oddziału Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, pracą której kieruje tow. **Jerzy Koszel.**

W uroczystości rozpoczęcia kursu wziął udział przewodniczący Prezydium WRN — **Stefan Żmijko**, podkreślając w swoim przemówieniu rolę i znaczenie pracy prezydiów rad gromadzkich. Przemówienie wygłosił również przewodniczący Oddziału TNOiK — mgr **Antoni Konaszyc.**

Następnie 4-godzinny wykład inauguracyjny na temat kierunków realizacji uchwały VIII Plenum KC PZPR w sprawie usprawnienia pracy rad wygłosił Jerzy Koszel — sekretarz Prezydium WRN. Z kolei wykład o roli samokształcenia miała przedstawicielka Zarządu Głównego TNOiK — dyrektor W. Osiecka. W następnym dniu uczestnicy kursu wysłuchali dalszych wykładów. Celem ułatwienia pracy kursantom zorganizowano trzy punkty konsultacyjne — w Ełku, Łomży i Białymstoku. (re)



NA ZDJĘCIU: w gabinecie wiedzy okrętowej w czasie zajęć przy modelu szalupy ratunkowej, uczniowie Ryszard Drzymała z Opola Lubelskiego, Leszek Nowak z Czeladzi, Wojciech Barski z Gliwic i **Bogusław Kalinowski z woj. białostockiego.**

— CAF — fot. KOSYCARZ

Z wizytą w szkole rybołówstwa

Przed szesnastu laty powstała w Gdyni pierwsza szkoła przygotowująca kadry oficerskie dla rybołówstwa morskiego — Szkoła Rybaków Dalekomorskich. Kontynuatorem tradycji tej placówki jest obecnie Szkoła Rybołówstwa Morskiego, która od 1959/60 roku posiada uprawnienia państwowych szkół technicznych, przyjmując na trzy i pół letnią naukę maturzystów szkół ogólnokształcących.

ZSDD w Hajnówce wykonały w lutym miesięczne zadania

W informacji z dnia 4 bm. o realizacji planów lutowych podaliśmy, że Zakłady Suchej Destylacji Drewna w Hajnówce nie wykonały swych zadań. Tymczasem, po pełnym podsumowaniu wskaźników — o czym zostaliśmy wczoraj powiadomieni — okazało się, że plan **za luty wykonano w 100,5 proc. Załoga ZSDD wykazała w ubiegłym miesiącu wiele ofiarności, pokonując duże trudności spowodowane mrozami i zamieciami śnieżnymi. (rk)**

Przyleciały skowronki

Czytelnicy z Łap powiadomili redakcję o pojawieniu się nad zaśnieżonymi polami pierwszych skowronków.

Czyżby to naprawdę już wiosna? (a)

Problemy rad narodowych

Od szczebla do szczebla

OBYWATEL, który dzięki urzędowi otrzymał dźwięczną nazwę petent, ma możliwości obrony i może dochodzić swych praw. Sejm PRL uchwalił bowiem Kodeks Postępowania Administracyjnego, według którego wszelkie skargi i podania muszą być odpowiednio rozstrzygane, zaś każdej wniesionej sprawie trzeba nadać tzw. bieg...

BYWAJĄ jednak takie sytuacje, że w roli petenta występuje... urząd. W jaki sposób? Wyobraźcie sobie, że pewna rada narodowa uchwaliła wniosek i zgłosiła go o szczebel wyżej. Tam jednak wniosek pominięto milczeniem. Nawet nie udzielono pań odpowiedzi. Niższy szczebel władzy terenowej został potraktowany gorzej, niż zwyczajny petent. A przecież sprawa zgłoszona przez radę narodową posiada zapewne większy ciężar społeczny, niż indywidualna skarga czy podanie. Dlaczego nie nadano urzędowemu wnioskowi dalszego biegu? Chyba dlatego, że w tej dziedzinie nie ma ścisłych przepisów i sankcji, określonych przez KPA.

Przytoczymy przykłady. W kwietniu 1962 r. na sesji GRN w Waliłach (pow. białostocki) podjęto uchwałę w sprawie przekazania miejscowej szkole nie wykorzystanego budynku, należącego do PFZ. Prezydium GRN sporządziło określony wniosek, odpowiednio go udokumentowało i przekazało Wydziałowi Oświaty Prezydium PRN. W ciągu 4 miesięcy nie nadeszła żadna odpowiedź. 28 sierpnia 1962 r. radni zażądali od Prezydium GRN konkretnych kroków i zobowiązali, aby skłoniło ono Wydział Oświaty do wypowiedzenia się w tej sprawie.

Niestety, niższy szczebel nie może wywierać takiej presji i trudno nawet wymagać, aby zmusił jednostkę nadrzędną do konkretnego działania. Sprawa więc nie została załatwiona. A jest ona niezmiernie pilna. Z informacji Oddziału Inspekcji Prezydium WRN wynika, że podobnych wypadków odnoszących się jedynie do białostockiego Wydziału Oświaty, zanotowano w ubiegłym roku aż 6.

Albo taki fakt: 22 marca 1962 roku na sesji GRN w Bargłowie (pow. augustowski) radni wystąpili z wnioskiem o przyspieszenie załatwienia formalności związanych z przekazaniem placu pod budowę ośrodka zdrowia. Prezydium GRN wniosek opracowało, wciągnęło do protokołu i przekazało wyżej do Prez. PRN w Augustowie. Tam leży sobie spokojnie. Jak długo?... Podobnych wypadków jest jeszcze, niestety, sporo. A przecież powiaty powinny pomagać gromadom, respektować zgłaszane propozycje i wspólnie je załatwiać. Jest to bowiem podstawowy obowiązek prawidłowego funkcjonowania administracji terenowej.

Tymczasem praktyka życiowa dostarcza faktów zgoła innych. Znowu maleńki przykładzik z tej serii. W okresie od marca do listopada (dziesięciokrotnie) przyjeżdżał do GRN Kałęczyn jeden z pracowników referatu melioracji Prez. PRN w Ełku. Stwierdzał on systematycznie słaby postęp prac konserwatorskich urządzeń melioracyjnych. Jednakże poza stwierdzeniem złego stanu, nie udzielił on żadnej pomocy, nie doradził jak zorganizować pracę w tej dziedzinie.

Mimo to Prez. GRN chciało tę sprawę zbadać szczegółowo. Wyznaczono sesję, na której miano omówić wszystkie mankamenty i braki. Rzeczywiście sesja się odbyła i poruszono obszernie dokuczliwe problemy. Pracownik ze „szczebla powiatu" był na sesji obecny. Słuchał jednak cierpliwie i nie raczył nawet zabrać głosu. Konkretne wnioski wysunięte przez rolników i radnych zostały umieszczone w protokole, ale nie doczekały się załatwienia.

I jeszcze jeden fakt, podobny w swej wymowie. Dwie komisje — Rolnictwa i Leśnictwa oraz Budżetu i Planu Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku chciały rozpatrzyć szczegółowo problem gospodarstw podupadłych. Zasygnalizowano to władzom powiatowym w Białymstoku. Przyjechał pracownik, pokręcił się, rzucił okiem tu i tam i powiedział: przygotujcie materiały. Ale w jaki sposób się do tego zabrać i jakimi kierować się kryteriami, tego nie usłyszano od niego. Pracownicy Prezydium MRN przygotowali materiały jak potrafili. Oczywiście, niektóre niewłaściwie. Delegowano znowu pracownika z powiatu, ale innego. Siedział trzy dni i przed odjazdem o-

Przed świętem



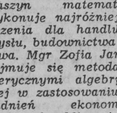
K O B I E T

świadczył, iż jest nowozaangażowanym, nie zna problematyki gospodarstw zaniedbanych i nie może nic w tej sprawie pomóc, ani doradzić.

ZDARZA się, że rady gromadzkie aby wykazać się przed powiatem swoją działalnością, sporządzają optymistyczne protokoły, wpadając w ton samouwielbienia. Mogą to robić bez przeszkód, ponieważ wyższy szczebel nie dość gruntownie kontroluje ich pracę, oraz nie udziela im odpowiednich wskazówek i pomocy.

Wymienione przykłady są oczywiście dość jaskrawe. W pracy rad narodowych jest już sporo osiągnięć, ale zdarzają się jeszcze braki. I o nich właśnie mówiliśmy. Wszystko wskazuje na to, że braków tych będzie coraz mniej. Radom narodowym niższych szczebli udzielana jest systematycznie pomoc i dlatego usprawniają one swoją pracę.

E. SKARŻYŃSKI



Mgr Zofia Jankowska pracuje w Zakładzie Matematyki Stosowanej Centrum Obliczeniowego PAN. Placówka ta wyposażona w wiele najnowocześniejszych maszyn matematycznych wykonuje najróżniejsze obliczenia dla handlu, przemysłu, budownictwa i rolnictwa. Mgr Zofia Jankowska zajmuje się metodami numerycznymi algebry liniowej w zastosowaniu do zagadnień ekonomicznych. Wykonuje obliczenia modeli dla wielu dziedzin naszego życia gospodarczego. Są to pierwsze w Polsce prace tego typu. Ostatnio pracowała ona m. in. nad zagadnieniem maksymalizacji powierzchni w budownictwie mieszkaniowym.

CAF — fot. Staszyszyn

Z ŻYCIA PARTII

W cieniu puszczy

Cień puszczy pada na całe życie Białowieży. To jest prawda oczywista. Problem w tym, czy to dobrze, czy też źle? Pytanie to, aczkolwiek przez nikogo nie sformułowane, było głównym wątkiem obrad konferencji gromadzkiej organizacji partyjnej w Białowieży.

TOWARZYSZ Kustroń — sekretarz ustępującego Komitetu Gromadzkiego, w referacie swym przytoczył interesujące zestawienie: rolnicy Białowieży sprzedają gminnej spółdzielni około 24 ton żyta rocznie. Ta sama gminna spółdzielnia sprzedaje w ciągu roku 295 ton chleba, 79 ton mąki, kaszy, makaronu. Nie wystarcza w Białowieży mleka, mięsa, jaj, warzyw. Te fakty najwymowniej świadczą o poziomie białowieskiego rolnictwa. Jest ono, delikatnie mówiąc, słabiutkie. Po części dlatego, że tak zwana połana białowieska to tylko około 700 hektarów gruntów ornych, a po części dlatego, że rzadko kto pracę na tych gruntach traktuje serio. Pod bokiem jest puszcza — źródło zarobku i utrzymania dla wielu rodzin. Trudno w Białowieży wyraźnie wskazać kogoś, kto żyje tylko z roli. W tej dziedzinie cień puszczy działa ujemnie.

Tymczasem rolnictwo białowieskie ma szanse rozwoju. Owych kilkaset hektarów może na pewno wystarczyć do zaspokojenia uprawy warzyw, owoców, aby nie trzeba było przywozić tego wszystkiego z Warszawy czy Białegostoku. Istota tkwi w wyszukaniu odpowiedniego profilu rolnictwa. Nie można też tolerować dłużej okazów białowieskich krówek, rzekomo „puszczańskiej" rasy, dających... 3 litry mleka dziennie. Skoro puszcza przyciąga tylu turystów, rolnictwo polany białowieskiej musi być podporządkowane potrzebom turystyki. Specjalizować się w tym, co najbardziej potrzebne, a nie hołdować uprawom i metodom gospodarki z czasów Jagiełły.

UCZESTNICY konferencji stwierdzili, że podstawą działania Komitetu Gromadzkiego partii winien być program rozwoju Białowieży. Słusznie. W programie tym istotne, nawet bardzo istotne miejsce zajmuje właśnie puszcza. W ciągu najbliższych 3 lat w samym Białowieskim Parku Narodowym planuje się wydatek około 45 milionów złotych na inwestycje. Dzięki takiemu zastrzykowi, Białowieża zamieni się w poważny ośrodek krajowej i zagranicznej turystyki. Turystyka dla Białowieży może stać się tym, czym są huty i kopalnie dla Śląska — przemysłem. Cień puszczy może odegrać wielką, pozytywną rolę. Dlatego inwestycje powinny znaleźć się w centrum zainteresowania gromadzkiej organizacji partyjnej. Sumy te płyną już z Ministerstwa Leśnictwa, czy Komitetu Kultury Fizycznej, ale za ich rzetelne i racjonalne wykorzystanie może i powinna się czuć odpowiedzialna białowieska organizacja partyjna. To jej prawo i obowiązek. Bardzo dobrze, że sprawy białowieskiego rolnictwa interesują tamtejszych członków partii. Ale w równym stopniu musi ich interesować to, jak wykorzystuje się pieniądze na inwestycje w Białowieży. A wygląda na to, że martwi się teraz o to tylko tow. SZYMCZAK — dyrektor Parku Narodowego. Nie z referatu KG — a z jego wystąpienia dowiedziałem się, że w ub. roku w Białowieży nie wykorzystano 5 mln zł na inwestycje. Niedbalstwo przedsiębiorstw budowlanych, zagazistwo służby inwestycyjnej, musi leżeć w zasięgu krytyki Komitetu Gromadzkiego, jeśli chce on odpowiadać za wszystkie sprawy swego terenu.

PRACOWNICY Parku Narodowego, instytutów naukowych, administracja leśna Białowieży, nauczyciele kilku szkół — w sumie jest to poważny zastęp inteligencji. Niestety, za mało jest jeszcze przykładów zaangażowania inteligencji w problemy białowieskiej społeczności. Na konferencji mówiono o próbach kontaktu z naukowcami. Były to odczyty naukowców dla mieszkańców Białowieży. Przychodziło jednak mało ludzi i akcję przerwano. Pierwsze niepowodzenie — zniweczyło dobre chęci. A szkoda. Wystarczyłoby poszukiwanie właściwej formy decyduje o sukcesie takich poczynań. Tymczasem tego właśnie zabrakło.

Komitet Gromadzki PZPR w Białowieży może się poszczycić sukcesem — potrafił być duszą gromady przy inicjowaniu i realizacji czynów społecznych. W ubiegłym roku ich wartość wyniosła około pół miliona złotych. Budowano drogi, melioruwano łąki, przy społecznej pracy wybudowano w gromadzie 3 nowe sklepy. Wartość tych prac tylko częściowo oddaje suma w złotych polskich. Kryje się za nią coś więcej — autorytet partii, jej wpływ i przodująca rola w społeczności Białowieży. To właśnie powinno być podstawą do rozbudowy partii. Nie mówiono o tym wiele na konferencji. Tymczasem naturalną konsekwencją wzrostu autorytetu partii, wynikiem jej prawdziwego przewodzenia powinno być przyciąganie do niej nowych, najlepszych ludzi. Sprawa ta musi koniecznie znaleźć się w programie działania nowego Komitetu. Więcej uwagi trzeba poświęcić też zagadnieniom ideologicznego oddziaływania partii.

DOBRZE jest, jeśli partia w gromadzie zajmuje się żywo zagadnieniami gospodarki, rozwija czyny społeczne, troszczy się o codzienne, życiowe potrzeby. Jeśli jednak za mało uwagi poświęca ideowemu oddziaływaniu otoczenie, kształtowaniu wśród swych członków — to buduje piętro bez parteru. A w referacie, ani w dyskusji podczas białowieskiej konferencji, sprawom ideologicznym nie poświęcono wiele uwagi. Może to po prostu przeoczenie. Ale jeśli tak to jest to objaw bardzo złego zaniedbania. Wiem, że tak jednak nie jest.

EFT

Białostoccy działacze

z wizytą w Radzie Naczelnej TRZZ

Ostatnio bawiła w Warszawie w Radzie Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich 11-osobowa grupa działaczy z Białegostoku. Przewodniczący Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TRZZ, mgr **Edmundem Hahnem** na czele. Działaczy naszych przyjął wiceprzewodniczący Prezydium Rady Naczelnej TRZZ **Jan Izydorczyk** i sekretarz programowy, **dr Czesław Olechowski.**

Nasi działacze przedstawili Radzie Naczelnej TRZZ osiągnięcia Towarzystwa w Gołdapi w dziedzinie rozwoju turystyki i wczasów.

Jak wiadomo w Gołdapi powstał ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem. Wybudowano tam już 23 domki campingowe, kawiarenkę. Obecnie w budowie znajduje się pawilon, w którym będą się mieścić: restauracja, cukiernia, świetlica. Do ośrodka doprowadzono już wodę, światło elektryczne.

W toku rozmów z przedstawicielami zarządu znalij również członkowie Rady Naczelnej TRZZ z postulatami gołdapskich działaczy Towarzystwa, zmierzającymi do dalszego rozwoju turystyki i wypoczynku w tym powiecie. Niektórym z tych postulatów jest zorganizowanie w br. w Gołdapi ogólnych uroczystości z okazji godnia Ziem Zachodnich.

Członkowie Rady Naczelnej TRZZ przyjęli te postulaty bardzo przychylnie i obiecali swą pomoc i poparcie. (sg)

Mózg elektronowy

wypisuje zwolnienia lekarskie

Matematycy węgierscy konstruują wspólnie z lekarzami elektronowe urządzenia diagnostyczne ułatwiające podjęcie decyzji o najwłaściwszej motodzie leczenia, a nawet... wystawiające zwolnienia z pracy.

W Instytucie Badawczym Nauk Matematycznych, Węgierskiej Akademii Nauk skonstruowano taki aparat, oceniający stopień rehabilitacji osób chorych na gruźlicę płuc. Aparat, nazywany elektroklasyfikatorem, analizuje stan chorego na podstawie programu zawierającego 800 tysięcy danych medycznych i dokładnie określa zdolność chorego do pracy.

(WiT-A)

Aby nasze miasto było piękniejsze

Wspólnymi siłami

Mieszkańcy Białegostoku deklarują już swoją pomoc w realizacji czynów społecznych, którymi pragniemy uczcić Rok Ziemi Białostockiej.

Rada Pedagogiczna i uczniowie Technikum Rolniczego w Dojlidach zobowiązali się przepracować jeden dzień przy budowie Ośrodka Sportów Wodnych w Dojlidach. Czyn zrealizowany będzie na wiosnę. (as)

Nasza sylwetka

Kobieta–dyrektor



OD RANA zaczyna się kołowrotek codziennych zajęć. Najpierw kontroler, potem wizytacja. Między jednym a drugim zdaniem trzeba podpisać pismenką, zadecydować w pilnej sprawie, z którą przyszedł pracownik. Dzwoni też telefon — jeden, drugi... A w sekretariacie czeka kilku interesantów: dwie skłócone pracownice, które trzeba pogodzić, petent skarżący się na listonosza, zapłakana żona, której mąż nie daje pokoju — przepija je z kolegami. Gdy dyrektorem jest kobieta, zrozumie na pewno taką sprawę, pomoże. No i łatwiej jej o tym opowiedzieć, niż mężczyźnie.

Tą kobietą — dyrektorem jest — Janina SYMANIUKSZTIS. Już trzeci rok kieruje Obwodowym Urzędem Pocztowo - Telekomunikacyjnym nr 1. Przedtem, gdy w Białymstoku mieściła się dyrekcja poczty, p. Symaniukształtis przez ponad 5 lat była kierownikiem działu pocztowego. Pracę na poczcie rozpoczęła ona w 1947 roku w Olecku.

UPT nr 1 — to nasza białostocka „poczta główna". Do obwodu tego należy łącznie 51 placówek pocztowych w mieście i powiecie białostockim oraz łapskim. Stwarza to konieczność ciągłych wyjazdów, lustracji.

Wśród podległych sobie 450 pracowników, dyrektor w spódnicy — jedyny w okręgu obejmującym (woj. olsztyńskie i białostockie) i jeden z nielicznych w kraju — cieszy się szacunkiem, poważaniem i zaufaniem. I to nie tylko u kobiet. Jak p. Symaniukształtis to osiągnęła — to już jej tajemnica. Twierdzi tylko, że chcąc być dobrym przełożonym, trzeba być trochę psychologiem.

Dyrektor Janina Symaniukształtis duży nacisk kładzie na estetyczny wygląd placówek pocztowych, na dobrą ich pracę. Aby to osiągnąć, trzeba szkolić pracowników. Przy UPT nr 1 odbywają się też wojewódzkie kursy dokształcające, których kierownikiem, no i wykładowcą jest właśnie ONA. Teraz akurat trwa kurs II stopnia dla pracowników ze średnim wykształceniem. Ale sam fakt dokształcania kursów przy naszej poczcie głównej, świadczy chyba o docenianiu jej osiągnięć.

A na co dzień sympatyczna dyrektor poczty głównej jest mamą 7-letniego Krzysia. Krzyś jednak nieczęsto może nacieszyć się mamą w domu. Cóż, obowiązki dyrektorskie...

Z okazji zbliżającego się Święta Kobiet, p. Janinie Symaniukształtis życzymy pomyślności w pracy i życiu osobistym. (a)

Z ukosa

Cukierki „specjalne"

Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Spożywczego w Białymstoku, mieszcząca się przy ul. Sienkiewicza 44, wprowadziła nowy rodzaj cukierków. Są to cukierki „specjalne" dla ludzi lubiących „przegryzać".

Inicjatywa spółdzielni godna pochwały. Bo niby dlaczego zwolennicy przeżuwania mieliby być pozbawieni przyjemności zgryzienia blachy żelaznej, czy też ssania gwoździ, ukrytych w cukierkach.

Można się spodziewać, że w najbliższej przyszłości spółdzielnia ta rozpocznie również produkcję cukierków dla ludzi lubiących gryźć słomę, skórę, drzewo, kamyki itp.

Z tą specjalistyczną produkcją wiąże się jednak niebezpieczeństwo, przed którym grożnie ostrzec przedsiębiorcza spółdzielnię. Jeśli cukierki „specjalne" trafią do niewłaściwych adresatów, jak to się ostatnio zdarzyło z cukierkiem kryjącym w swym wnętrzu blachę, mogą spowodować niepowetowane szkody. PIH nie zna się bowiem na... „spółdzielczych" dowcipach. (sg)

Ludzie z bazy

Daleko na przedmieściu

Do niedawna było tam puste pole poprzetykane tu i ówdzie krzakami jałowca. Dziś na Pietraszach wyrosły, jak grzyby po deszczu, ładne domki jednorodzinne. Nieco dalej, prawie na pograniczu miasta, usadowiła się baza Białostockiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa.

DWA bliźniacze baraki. Wchodzimy do jednego z nich. Wąskim korytarzem dostajemy się do niewielkiego pomieszczenia, gdzie panuje gwar i zgiełk. W sali sami mężczyźni — kierowcy, ładowacze i dźwigowi. Jedni stoją, część siedzi na ławkach pod ścianami, inni jak **Jan Kowalewski** i **Czesław Jankowski**, w oczekiwaniu na pracę, grają zawzięcie w warcaby. Ostra zima spowodowała, że niewiele jest zamówień od przedsiębiorstw budowlanych.

Licząca około 400 osób załoga bazy BPTB ma się czym pochwalić. Dysponując 240 samochodami ciężarowymi przewiozła w roku ubiegłym 1.300 tys. ton materiałów budowlanych. We współzawodnictwie pracy przoduje zespół dźwigowy **Jana Trofimowicza.** Nie ma zadań trudnych, których nie mogliby wykonać. Dobrą i solidną pracą zyskali uznanie ładowacze **Władysław Lekkoduch** i **Henryk Korecki** oraz kierowca **Albert Suchocki.**

Ludzie z bazy mają wiele kłopotów. Najwięcej skarg dotyczy zasiłków rodzinnych. Wielu pracowników skarżyło się, że zasiłki te są im niesłusznie nie wypłacane. Nie dolicza się do kart pracy przepracowanych godzin, giną w biurze karty zleceniowe itp. Nie trzeba się dziwić, że na ten temat w dniach wypłat powstają przy okienkach burzliwe kłótnie.

Spór o zasiłki rodzinne między pracownikami bazy a dyrekcją trwa już zbyt długo. Jak dotychczas nie znalazł się nikt, kto by spór ten rozsądził. Być może wielu pracowników nie wypracowało odpowiedniej ilości godzin, aby otrzymać zasiłek. Czy nie ma jednak wśród nich pokrzywdzonych? Obok tej sprawy, o której ludzie mówią głośno, nie można przejść obojętnie. Trzeba ją jak najszybciej rozwiązać. Zająć się tym powinna dyrekcja BPTB. W rozwiązaniu tego problemu winna wziąć również udział organizacja partyjna i rada zakładowa. (w)

Spotkanie z posłem i radnymi

7 bm. o godz. 18 w Technikum Budowlano - Drogowym przy ul. Słonimskiej 47/1 odbędzie się spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm — **Janem Kowalem.**

W spotkaniu udział wezmą także radni WRN — **Józef Laskowski, Edmund Krzemiński** i radni MRN — **Wacław Pawłowicz, Eugeniusz Bołdak, Wiesław Rudnicki, Arkadiusz Orlow.**

Na spotkanie to, zorganizowane przez komitety blokowe nr 47 i 48 oraz przez Obwodowy Komitet Frontu Jedności Narodu nr 34, proszeni są mieszkańcy ulic: Kamiennej, Kraszewskiego od ul. Starobojarskiej do ul. Dobrej, Orlej, Przygodnej, Szczygiel, Sinej, Słonimskiej od ul. Marchlewskiego do Skorupskiej (strona lewa), Wróbla, Dobrej, Dalekiej, Kraszewskiego od ul. Dobrej do końca, Poznańskiej Towarowej od ul. Sienkiewicza do ul. Dalekiej, Sowiej, Słonimskiej od ul. Skorupskiej do końca i Słomianej. (as)

Niszczenie mieszkań nie popłaca

Coraz mniej jest już, na szczęście, lokatorów mieszkań, którzy przechowują węgiel w wannie i rąbią drzewo w kuchni. Ale tacy jeszcze też zdarzają się. Nie uciekły także skargi na ludzi, którzy wyznają zasadę „wolność Tomku w swoim domku".

Dewastowanie mieszkań i zatruwanie życia sąsiadom coraz mniej opłaca się. W ciągu ubiegłych dwu lat za te wykroczenia skierowano do sądu sprawy przeciwko 12 lokatorom. W 4 wypadkach sąd orzekł eksmisję — lokatorzy z nowych bloków w śródmieściu musieli przenieść się do starych budynków na peryferiach. 8 lokatorów opłaciło koszty remontu mieszkań.

Obecnie znowu dwie sprawy o złe współżycie z sąsiadami czekają w sądzie na rozpatrzenie. A inne, za dewastowanie mieszkań, które to wypadki znowu ujawniła komisja, też tam wkrótce trafią. (a)

Powstaje koło prawników ZBoWiD

Wśród pracowników sądów i prokuratur, adwokatów i radców prawnych, wielu ma uprawnienia statutowe do wstąpienia w szeregi organizacji ZBoWiD.

Dziś, o godz. 18 w siedzibie Okręgu ZBoWiD odbędzie się pierwsze, organizacyjne zebranie koła prawników ZBoWiD, na którym zostanie wybrany zarząd koła. (a)

Studenci bliżej zakładów pracy

- **OPIEKA NAD STYPENDYSTAMI**
- **ZAMIAST AKCJI — STAŁA WSPÓŁPRACA**
- **STUDENCI NA OBOZACH MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ**

Prezydium CRZZ w porozumieniu z Radą Naczelną Zrzeszenia Studentów Polskich podjęło uchwałę w sprawie umocnienia więzi między młodzieżą studiującą i załogami zakładów pracy. Celem uchwały jest ułatwienie studentom poznania środowiska, w którym będą w przyszłości pracować, lepsze zorientowanie się w oczekującym ich zadaniach produkcyjnych i społecznych.

Ogniwa związkowe mają współdziałać z dyrekcjami przedsiębiorstw przy ustalaniu ilości stypendiów fundowanych, interesować się postępami w nauce swych stypendystów, ułatwiać im pracę wakacyjną i praktyki, dbać o sprawy bytowe.

Przewiduje się organizowanie spotkań studentów z członkami brygad pracy socjalistycznej, racjonalizatorami, wynalazcami; pogadanki i odczyty prowadzone przez studentów wyższych lat studiów dla młodzieży robotniczej, patronaty artystyczne nad zakładami pracy, hotelami robotniczymi, ośrodkami wypoczynku itd.

Postanowiono przydzielać studentom pewną ilość miejsc na obozach młodzieży pracującej, zaleca się udostępnienie studentom związkowych urządzeń sportowych, inicjowanie wspólnych wycieczek, spartakiad sportowych.

W najbliższym czasie mają być opracowane konkretne plany współpracy załóg ze studentami, w oparciu o potrzeby przedsiębiorstw i propozycje uczelni oraz ogniw terenowych ZSP. (AR)

Klub literacki spotyka się z białostoczanami

W czwartek 7 bm. odbędzie się w Sali Łącznikowej WKZZ spotkanie białostockiego Klubu Literackiego ze społeczeństwem Białegostoku. 13-tu członków Klubu Literackiego opowie o swojej pracy i zapozna zebranych z fragmentami swej twórczości.

Jak wiadomo białostocki Klub Literacki jest bardzo młody, niemniej „dorobił się" już 5 członków Związku Literatów Polskich i skupił wokół siebie spore grono młodych talentów.

Początek spotkania o godz. 19. (s)

Na ulicach wiosenne roztopy

Od kilku dni mamy nieomal wiosenną pogodę. Czekają nas jednak wiosenne roztopy. Śnieg, który grubymi warstwami zalega nasze ulice sprawić może wiele kłopotu. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania od kilku dni usuwa śnieg z bocznych ulic. Potrzebna mu jest jednakże pomoc i to pomoc bardzo duża. Szczupły tabor samochodowy MPO nie wystarcza i dlatego instytucje dysponujące samochodami powinny pomóc przedsiębiorstwu. Pracownicy instytucji, zakładów pracy oraz młodzież wiele również mogą zrobić przy oczyszczaniu ulic ze śniegu.

Jest wiele instytucji, które dysponują własnym taborem, a jednak zwlekają z wywiezieniem śniegu sprzed swych budynków. Charakterystycznym przykładem jest tutaj PKS. Obok biurowca tego przedsiębiorswa leżą ogromne zwały śniegu. Nie zatroszczono się jednak o jego usunięcie. Czeka również na usunięcie śnieg z ul. Sienkiewicza i Monopolowej, Mickiewicza i wielu, wielu innych. Mieszkańcy poszczególnych ulic winni we własnym zakresie przystąpić do usuwania śniegu z chodników. Piękne pole do działania mają tu komitety blokowe. (w)

„Radio — pajęczarze" drogo płacą

Miesięczny radioabonament kosztuje 15 złotych. Niewiele to, ale niektórzy zapominają, bądź też usiłują nie uiszczać tej drobnej opłaty. Skutki tego są dotkliwe. „Radiopajęczarze" zapłacili w ubiegłym roku łącznie prawie 241 tys. złotych kary. Gdy podzielimy to przez 360 złotych — minimum opłaty w wypadku ujawnienia radiopajęczarstwa, otrzymamy liczbę tych, którzy nie chcieli zapłacić 15 złotych, a zapłacili znacznie więcej.

Ilu mamy jeszcze telepajęczarzy nie wiadomo, ale kontrola w najbliższym czasie to ujawni. (a)



— A JAK PODEJDZIE BLISKO, TO GO RĄBNIJ!...

Operetka z Gdyni zawita do Białegostoku

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych czyniło ostatnio starania w celu sprowadzenia do Białegostoku Teatru Muzycznego z Gdyni. Starania zostały uwieńczone powodzeniem — zespół z Gdyni zapowiedział swój przyjazd do naszego miasta i występy w dniach 30 marca — 10 kwietnia. Wystawi on dwie operetki — **„Panna wodna"** i **„Czarujący Giulio".**

Uwaga, sople!



Coraz mniej jest w mieście naszym sopli, które grożą przechodniom. Nasza krytyka poskutkowała. Wiele sopli usunięto, niektóre chodniki zostały ogrodzone. Niemniej jednak sporo jest jeszcze sopli, które grożą przechodniom i które trzeba co rychlej usunąć. A oto adresy „domów z soplami":

ul. Malmeda — Białostockie Zakłady Graficzne, ul. Malmeda — bloki mieszkalne, ul. Sienkiewicza — Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni, ul. Sienkiewicza — bar „Popularny" BZG, ul. Sienkiewicza — sklep „Jontek", ul. Wesołowskiego — „Orbis". Ogromne sople wiszą również na domach przy ul. Mazowieckiej 30 i Pięknej 7 oraz przy ul. Pięknej — sklep „Witaminy".

Dziś — kolejny rajd po mieście w poszukiwaniu „domów z soplami". Jutro — wyniki rajdu. (h)

— NIE ROZUMIEM, PO CO ONI UTRĄCAJĄ TE SOPLE. PRZECIEŻ JAK BĘDZIE CIEPŁO, TO SAME POSPADAJĄ...

Rys. K. Mozolewski

W kilku WIERSZACH

Dziś w Klubie Związków Zawodowych o godz. 18 interesująca prelekcja, red. mgr **Włodzimierza Łozińskiego**, na temat „Sytuacja polityczna wydarzenia w Iraku".

Po prelekcji wyświetlony zostanie film. (g)

*

Odczyt z cyklu „Tysiąclecia Państwa Polskiego", na temat „Szpiegostwo hitlerowskie na Białostoczyźnie" wygłosi dziś o godz. 18.15 w Klubie MPiK red. **A. Omiljanowicz.** (a)

*

W czytelni Klubu MPiK, z inicjatywy Białostockiego Oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich, otwarta została wystawa prac architekta fińskiego Eero Saarinena.

Publiczna dyskusja na temat wystawionych prac — również z inicjatywy SARP-u — odbędzie się w czytelni Klubu MPiK o godz. 14 w dniu 14 marca br. (h)

GAZETA 45-76 służbom

Dziś, tak jak w każdą środę, przy redakcyjnym telefonie nr 45-76 dyżurować będą dziennikarze, którzy przyjmować będą od naszych Czytelników wnioski i uwagi dotyczące życia i pracy mieszkańców Białegostoku.

Dyżur przy telefonie 45-76 trwać będzie w godz. 10—12. (a)

Jak wyłowić 100 mln złotych?

Ścieki na pola

— korzyści zamiast strat

W Instytucie Melioracji Użytków Zielonych przeprowadzono próby biologicznego oczyszczania ścieków z krochmalni, poprzez nawadnianie nimi użytków rolnych.

Obecnie ponad 17 mln m³ takich ścieków zanieczyszcza co roku kanały, rzeki i jeziora. Zniszczenie w tych wodach flory i fauny obniża ilość ryb słodkowodnych, narażając gospodarkę na wielomilionowe straty.

Łąki, pastwiska i grunty orne doświadczalnie nawadniane przez ścieki krochmalcze wykazywały zwyżkę plonów, podobną jak przy pełnej dawce nawozów mineralnych. Przeprowadzone, na podstawie chemicznej analizy, wyliczenia wykazują, że wody ściekowe uchodzące z krochmalni, poza znaczną ilością substancji organicznych, niosą składniki odpowiadające 76 tys. ton nawozów azotowych, potasowych i fosforowych, o wartości rynkowej ponad 107 mln zł. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że ponad połowę tej ilości — 40 tys. ton — stanowią sole potasowe, a więc nawozy, które zmuszeni jesteśmy importować.

W najbliższym czasie przewiduje się intensywną rozbudowę urządzeń nawadniających, aby za 2 lata co najmniej 40 proc. ścieków użyźniało pola i łąki sąsiadujące z krochmalniami.

SPORT

Krajowa śmietanka ping-pongistów wystąpi w Białymstoku

Z okazji jubileuszu 25-lecia Białostockiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego nasza centralna magistratura ping-ponga powierzyła organizację tegorocznych indywidualnych mistrzostw Polski seniorów Białemustokowi. Impreza odbędzie się w dniach 22—24 bm. w hali Jagiellonii. Na starcie stanie 64 najlepszych tenisistów stołowych Polski (kobiety i mężczyźni). Program przewiduje gry pojedyncze, gry podwójne i gry mieszane. Białostoczczyznę reprezentować będzie najprawdopodobniej aktualny mistrz naszego okręgu SIENKIEWICZ.

Ta gigantyczna impreza wymaga starannego przygotowania, a naszym działaczom zależy, aby turniej wypadł organizacyjnie na medal.

Protektorat nad mistrzostwami przyjął sekretarz WKZZ Janusz MAŚLINSKI — pierwszy założyciel Okręgowego Związku Tenisa Stołowego na Białostocczyźnie i zarazem ceniony działacz sportowy.

Organizatorzy imprezy odwołali się do białostockich zakładów pracy, spółdzielni i instytucji, prosząc je o pomoc finansową. Z przyjemnością komunikujemy, że takową pomoc okazały już: **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłowych Surowców Wtórnych, PTB, WKZZ, BZPB Fasty i Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego i Skórzanego.** Zakłady i instytucje, które zadeklarowały pewną kwotę proszone są o dokonanie wpłaty na konto BOZTS w Białymstoku w PKO I/OM nr 12-9-304.

Poważny kłopot mają gospodarze hali Jagiellonii z zagwarantowaniem odpowiedniej temperatury w sali. Łączy to się z brakiem węgla. Spodziewamy się, że niezbędna ilość węgla na ogrzanie hali zostanie im przydzielona. Dalsze szczegóły — później. (ko)

Wysokie loty Sokoła

Zakończony w Białymstoku halowy turniej piłki nożnej przyniósł zasłużone zwycięstwo (i puchar MKKFiT) Sokołowi Sokółka. Oto wyniki finałowych spotkań: Sokół — Jagiellonia 1:1, Sokół — Gwardia 4:1, Ognisko — Jagiellonia 2:1, Sokół — Ognisko 2:1, Gwardia — Ognisko 3:0, Gwardia — Jagiellonia 1:1.

Końcowa tabela finału.

1. Sokół	5:1	7:3
2. Gwardia	3:3	5:5
3. Jagiellonia	2:4	3:1
4. Ognisko	2:4	3:6

Zwycięska drużyna Sokoła wystąpiła w składzie: **Markowski, Jaworowicz, Kieda, Gejdel** (król strzelców), **Sarosiek (Murtazajew, Tomaszycki, Niemierenko).** Sokół przewyższał rywali przede wszystkim szybkością składnie rozgrywanych akcji. Mocnym atutem tej ponieka rewelacyjnej drużyny było niezłe zaawansowanie techniczne zawodników. Zespół przygotowywali instruktorzy ob. ob. **Krychniak i Klepacki.** Mecze sędziowali społecznie dwaj arbitrzy ob. ob. **Dzienis i Szmigiel.** Widzów — zawsze komplet. Podobne turnieje warto organizować co roku. (ko)

Kolarski przełaj w śniegu po kolana

Białostoccy kolarze wzięli udział w przełajowych mistrzostwach Polski w Sochaczewie. Impreza odbywała się w arcytrudnych warunkach. Kolarze musieli forsować długie odcinki z rowerem w ręku. Śnieg był po kolana. Zawodnicy innych okręgów mieli już za sobą przełajowe mistrzostwa klubów, miast itd. Dla naszych była to pierwsza tegoroczna próba. Nic więc dziwnego, że nie odnieśli sukcesów. W wyścigu dla licencji III najlepszą 10 pozycję wywalczył z białostoczan **Krupkowski** (Podlasie). **Bieniasz** (ZIM Ełk) był 15, a **Rusiłowicz** (Gwardia) — 45. Startujący w wyścigu dla licencji II **Bańkowski, Świderski i Sawicki** wycofali się na trasie, choć Bańkowski długo nie rezygnował. (ko)

Wigry nie mają gotówki

Na walnym zebraniu wybrano nowy zarząd suwalskich Wigier. Prezesem klubu został dyrektor miejscowego browaru **Wacław Pawłowicz,** któremu suwalscy sportowcy wiele zawdzięczają. Piłkarze Wigier trenują obecnie w sali Liceum Ogólnokształcacego. Kłopotem klubu jest brak gotówki. Dlatego też działacze zwracają się do głównego księgowego klubu ob. **Borkina,** aby energicznie interweniował w tej sprawie w Radzie Zrzeszenia. (les)

Kto wymyśli?

Ogólnopolski Komitet Upowszechnienia Pływania ogłasza konkurs na hasło, nawołujące do wstąpienia w szeregi społecznej służby ratowników wodnych pod nazwą Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe (w skrócie — WOPR oraz na hasło, nawołujące do opanowania umiejętności pływania. Hasła powinny być możliwie krótkie i sugestywne. Dla autorów najlepszych opracowań przewidziano wartościowe nagrody rzeczowe. Hasła należy przesłać do 9 bm. na adres: Ogólnopolski Komitet Upowszechniania Pływania, Warszawa, ul. Litewska 2.

Ełk buduje stadion

W Ełku odbyła się narada aktywu miasta, podczas której powołano 30-osobowy Komitet Budowy Stadionu Tysiąclecia. Na czele komitetu stanął przewodniczący PPRN w Ełku — **Józef Sapieżyński,** a w skład komitetu weszli m. in. I sekretarz KP PZPR — **Władysław Juszkiewicz,** dyrektor EZTPMB **Jerzy Holiczer,** dyrektor ZIM — **Tadeusz Pawłowicz,** I sekretarz KM PZPR — **Tadeusz Napieralski,** przewodniczący PMRN. **Mieczysław Wyszczelski,** ppłk **Stefan Smarzewski,** prezes PSS — **Zenon Świstow** i przewodniczący PKKFiT — **Jerzy Nawerski.**

Komitet ubiega się już w PKO o otwarcie konta, na które będzie można wpłacać darowizny i zadeklarowane sumy. **Jako pierwsi zadeklarowali po 100 tys. zł PSS oraz Powiatowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Ełku.**

Ogólny koszt budowy stadionu wyniesie 4.140 tys. złotych.

W bieżącym roku planowany jest przerób sumy około 1.200 tys. zł. Prace zostaną skoncentrowane na robotach ziemnych. (wal)

ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Docentowi Józefowi Musiatowiczowi za skuteczne leczenie i opiekę — serdeczne podziękowanie składa wdzięczna pacjentka Teresa Łabanowska. g 716-1

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę Jerzemu Gulajskiemu serdeczne podziękowanie składa żona z rodziną. g 732-1

SPRZEDAŻ

Dom drewniany z ogrodem — (80 drzew owocowych oraz porzeczki i agrest) ogrodzony (do rzeki 2000 m) — sprzedam. Wiadomość na miejscu: Suwałki, Gałaja 70 — Musiałowicz (tel. 991). p 218-0

„Wartburg", stan idealny — sprzedam. Tel. 26-09 godz. 18-21. g 706-1

Dom niewykończony na osiedlu Dojlidy wraz z materiałami — sprzedam. Wiadomość: Zygmunt Niebrzydowski — Grajewo, Augustowska 17. g 709-1

Kiosk o powierzchni 32 m kw. — sprzedam lub wydzierżawię oraz sprzedam ziego psa. Wiadomość: Białystok, ul. Manifestu Lipcowego 6. g 689-1

Cegielnię polową kompletną, czynną, z działką rolniczą 4 ha, pokłady gliny 7 m — sprzedam. Adres: H. Łabanowski — Suwałki, ul Kościuszki 95. p 182-00

ZGUBY

Znaleziono 23.II.63 r. na ul. Lipowej zegarek damski. Tel. 54-39 do godz. 13. g 712-1

Burzyński Jerzy zgubił pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kat. III nr 0025/55 wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN Kolno. p 210-1

Chomiczewski Władysław zgubił dowód rejestracyjny na motocykl WFM — AH 1786 wydany przez Wydział Komunikacji w Augustowie. p 211-1

Grabowska Wiesława i Sobotka Alina zgubiły legitymacje szkolne. g 704-1

Hoffman Hanna zgubiła legitymację SDP nr 2100. g 756-1

Karoń Irena zgubiła legitymację szkolną wydaną przez I Liceum dla Pracujących w Białymstoku. g 717-1

Karwowska Teresa zgubiła przepustkę wydaną przez ZZPB w Zambrowie. p 208-1

Maj Roman zgubił legitymację szkolną nr 26/62/63 wydaną przez Szkołę Podstawową nr 2 Ełk. p 205-1

Prezydium PRN — Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Białymstoku. Zgubiono zaświadczenie rejestracji wydane przez Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy w Białymstoku dnia 21.IX. 1954 r. nr T-256/54. g 742-1

Pieńkowskiej Halinie skradziono przepustkę wydaną przez ZZPB w Zambrowie. p 209-1

Niemiec Jadwiga zgubiła świadectwo z klasy I i II Państwowego Gimnazjum Spółdzielczego dla Dorosłych w Supraślu. g 701-1

Romanowska Teresa zgubiła legitymację służbową nr 371 wydaną przez Inspektorat Oświaty w Ełku. p 204-1

Słowikowska Halina zgubiła legitymację szkolną nr 137 wydaną przez TW w Białymstoku. g 714-1

Sołowiej Franciszek zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną wydaną przez BZPB „Fasty". g 710-1

Suwalskie Zakłady Piwowarsko - Słodownicze w Suwałkach. Zgubiono tablicę rejestracyjną nr rej. AP-5804. g 713-1

Tołoczko Cezary zgubił legitymację szkolną. g 719-1

Zgubiono pieczątkę: OSM w Białymstoku punkt skupu mleka w Zaczerlanach. g 735-1

Żuk Lucyna zgubiła legitymację szkolną nr 35. g 711-1

PRACA

Potrzebna pomoc do dzieci. Białystok, Kozicwa 19 — Michalczuk. g 718-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Aleja 1 Maja 10 m. 64. g 724-1

Pomoc do dziecka potrzebna od zaraz Wiadomość: Białystok, ul. Juliana Tuwima 6 m. 6 (osiedle Antoniuk). g 727-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, ul Grottgera 4 m. 5. g 725-1

LOKALE

Przyjmę na mieszkanie samotną panią. B-stok, Suwalska 12. g 748-1

Pokój, oddzielne wejście — wynajmę. Ul. Kwiatowa nr 18 (koniec ul. Mickiewicza). g 703-1

Dwa samodzielne mieszkania — pokój z kuchnią, w nowym budownictwie — zamienię na mieszkanie 3 pokoje z kuchnią. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń nr 722. g 722-1

przetargi

WOJEWÓDZKI SZPITAL IM. M. C. SKŁODOWSKIEJ W BIAŁYMSTOKU, ul. Warszawska 15, ogłasza **nieograniczony przetarg** na remont budynków — administracyjnego i socjalnego.

Kosztorysy ofertowe można odebrać w administracji szpitala codziennie w godz. od 8 do 15.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

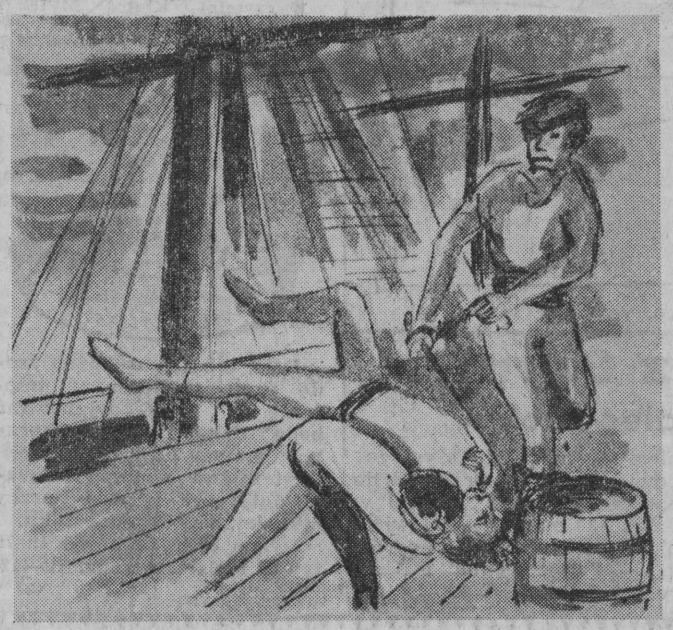
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 14 marca 1963 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 marca 1963 roku o godz. 10.

Zastrzegamy dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. k 292-0

Już wkrótce...

...rozpoczynamy na łamach „Gazety" druk w codziennych odcinkach popularnej w Związku Radzieckim powieści przygodowo-awanturniczej

pt. „Spadkobierca z Kalkuty"



Fabuła powieści, utrzymana w stylu dumasowskim, obfitując w zdradzieckie intrygi, porwania, ucieczki, bitwy morskie ze statkami piratów, pasjonuje, trzyma w ciągłym napięciu uwagę czytelnika.

Tragiczne wesele

Wieś Gietki w powiecie kolneńskim nie jest ani mała, ani duża; ot, taka sobie. Znają się tu ludzie od dziecka. Gdy w listopadzie. ub. roku **Antoni S.** miał się żenić z **Lucyną P.,** wiedzieli o tym wszyscy, choć wielu nie było na wesele proszonych. Przyjęcie weselne ograniczyło się do rodziny i kilku osób najbliższych. Z niejakim też zdziwieniem przyjęto więc pojawienie się w weselnym domu mieszkańca tejże wsi 25-letniego **Bronisława Marchewki.** Choć nieproszony, czuł się tu jak u siebie w domu.

Nieproszony gość, będąc pod wpływem alkoholu, zaczął szukać zwady. Gdy jeden z braci Poredów obecnych na przyjęciu zwrócił mu uwagę, aby — skoro zjawił się już nieproszony — nie nadużywał gościnności gospodarzy, poczęli się szarpać. Marchewka poczuł się nagle urażony na honorze i porwał się do bicia. Wytworzyło się zamieszanie, ktoś nieoczekiwanie zgasił światło. Nieproszonego gościa usunięto za drzwi, nie przejmując się jego pogróżkami. Nastrój jednak prysł i goście weselni rozeszli się do domów.

Gdy z mieszkania wychodzili bracia — Józef i Stanisław Poredowie, zaczajony za węgłem domu Marchewka uderzył w głowę Józefa Poredę, a potem jego brata i natychmiast uciekł. Obu braci, leżących obok domu, odnaleźli opuszczający mieszkanie weselni goście. Cios, wymierzony ciężkim przedmiotem, spowodował u **Józefa Poredy** wstrząs mózgu, pęknięcie czaszki i natychmiastową śmierć, a u **Stanisława Poredy** wstrząs mózgu, w wyniku czego długi czas leżeć musiał w szpitalu.

Bronisław Marchewka został aresztowany i czeka obecnie na rozprawę sądową. Świadkami na rozprawie będą wszyscy niemal uczestnicy przyjęcia weselnego. (J.K.)

Dokąd dziś i dziewczęta

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „W pustyni i w puszczy", godz. 17.

KINA

„Pokój" — „Złodziej z hotelu", prod. USA (od lat 18) dodatek „Czajnik", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Wielka, większa i największa", prod. polskiej (od lat 10), dodatek — „Dziadek i fajka", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Uprowadzenie", prod. włoskiej (od lat 16), dodatek — „I kurczęta muszą się uczyć", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Miłość nie wymaga słów", prod. czeskiej (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Gorączka w El-Pao", prod. franc. (od lat 18), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Zbuntowana", prod. ang. (od lat 14), godz. 17 i 19.

„Roma" — „Świat się śmieje", prod. radz. (od lat 14), dodatek — „Autostop", godz. 18.

DDK Nowe Miasto — „Mord w Berlinie", prod. NRD (od lat 16), dodatek — „Obwód piąty", godz. 17 i 19.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Karmazynowy pirat"; **„Zorza" w Ełku** — „Witaj smutku"; **„Orzeł" w Ełku** — „Jego ekscelencja pan Dupont"; **„Bałtyk" w Suwałkach** — „Biały Kanion"; **„Merkury" w Suwałkach** — „Trucicielka"; **„Millenium" w Łomży** — „Herszt"; **„Październik" w Łomży** — „Jazz, jazz, jazz"; **Zambrów** — „Straż przyboczna"; **Augustów** — „Z sobotą na niedzielę"; **Bielsk Podlaski** — „Żebro Adama"; **Hajnówka** — „Żółty psisko"; **Sokółka** — „Złodziej z Bagdadu"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia, 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53 tel. 62-24.

Apteka nr 4. ul. Mazowiecka 44, tel. 22-30.

Radio i Telewizja

PROGRAM I

7.20 Muzyka; 9.30 Koncert Ork. PR w Krakowie; 10.10 „Za siedmioma górami" — aud.; 11.00 „Niejednacy ludzie" — fragm. pow. E. Marca; 12.45 „Na swojską nutę"; 14.00 „Polski doktor Schweitzer" — aud.; 14.30 „Po raz pierwszy na naszej antenie"; 15.30 Gra Zespół F. Górkiewicza; 16.35 Program młodzieżowy: 17.05 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce"; 17.30 „Na wirażu"; 18.10 „W słońcu" — odc. pow. J. Kawalca; 18.30 Radiowy kurs nauki języka francuskiego: 19.00 Pieśni S. Moniuszki; 19.20 Orkiestra PR; 20.30 Kwadrans polskich piosenek; 21.00 Koncert chopinowski; 21.40 „Zespół Dziewiątka"; 22.30 Koncert rozrywkowy.

PROGRAM II

7.50 Muzyka; 9.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 10.00 Mozaika barwnych melodii; 11.00 Poranny koncert symf.; 12.15 Kwadrans muzyki operetkowej; 12.30 BUR — Małżeństwo, miłość i dziecko — pog.; 12.40 Koncert życzeń; 13.00 Obrazy Londynu w muzyce rozrywkowej; 13.25 „W portowym barze" — humoreska M. Zydlera; 15.05 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Chwila muzyki; 16.48 Felieton; 17.03 Radio-reklama; 18.30 Co myślą o wiośnie — rozm. z przew. Prez. WRN — S. Żmijko; 18.45 Zapasy z zapasami; 19.00 Koncert jubileuszowy Ork. i Chóru PR w Krakowie: 22.10 Ork. Paryska P. Sommersa.

PROGRAM TELEWIZYJNY

11.00 Dla szkół; 11.30 Przerwa; 17.00 „Przygody dziwnego" — „Hucklrberry" — film dla dzieci; 17.35 „W półkach księgarskich" 17.45 „Po deszczu jest słońce" — film krótkom. 18.00 „Kamyk Demosthenesa" — progr. publ. 18.30 „Drynda przez Warszawę"; 18.55 Z cyklu: „Szlakiem myśli rewolucjonalistycznej"; 19.10 Dziennik telewizyjny 20.00 „Dobranoc"; 20.05 „W pociągu" — film (radz.); 20.35 „Perykop"; 21.10 „Analfabeta" — film sens. (ang.) Wiadomości dzienne. TV.

pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW budowlanych do pracy w dziale technicznym zarządu Przedsiębiorstwa — zatrudni **Suwalskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Suwałkach.**

Warunki pracy i płacy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Mieszkania zapewniamy po okresie próbnym w nowoczesnym budownictwie — w bloku przyzakładowym. k 281-0

Dwóch **SPAWACZY** z uprawnieniami do spawanie autogenem i elektryczne — zatrudnią natychmiast **Okręgowe Zakłady Przemysłu Zbożowo - Młynarskiego „PZZ" Oddział Białystok,** ul. Elewatorska 10.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Oddziału, tel. nr 33-28. k 286-0

OPERATORA z uprawnieniami na dźwig samojezdny P-42 — zatrudni od zaraz **Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łomży.** Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem ŁPB w Łomży, ul. Rybaki 14, tel. 4-88. k 289-0

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Wysokiem Mazowieckiem zatrudni od zaraz pracownika na stanowisko **INSTRUKTORA INWESTYCYJNEGO** ze średnim lub wyższym wykształceniem technicznym, albo ekonomicznym.

Warunki płacy oraz warunki mieszkaniowe do omówienia na miejscu. k 290-0

BZG